



# MEDYCINA DYDAKTYKA WYCHOWANIE



ISSN 0137-6543

ROK XLVII

WARSZAWSKI UNIWERSYTET MEDYCZNY

NR 3/2015

## Zespół redakcyjny:

**Dr hab. Marcin Grabowski** – redaktor naczelny  
**Dr med. Maciej Janiszewski** – z-ca redaktora naczelnego  
**Mgr Cezary Ksel** – sekretarz redakcji  
**Mgr Magdalena Zielonka** – korekta

## Rada Programowa i Naukowa:

Prof. dr hab. **Marek Krawczyk** – Rektor Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego, prof. dr hab. **Sławomir Majewski** – Prorektor ds. Nauki i Współpracy z Zagranicą, prof. dr hab. **Sławomir Nazarewski** – Prorektor ds. Klinicznych, Inwestycji i Współpracy z Regionem, prof. dr hab. **Renata Górska** – Prorektor ds. Kadr, prof. dr hab. **Marek Kulus** – Prorektor ds. Dydaktyczno-Wychowawczych, prof. dr hab. **Mirosław Wielgoś** – Dziekan I Wydziału Lekarskiego, prof. dr hab. **Marek Kuch** – Dziekan II Wydziału Lekarskiego, prof. dr hab. **Bożena Werner** – Prodziekan ds. Oddziału Nauczania w Języku Angielskim, prof. dr hab. **Piotr Wroczyński** – Dziekan Wydziału Farmaceutycznego, prof. dr hab. **Piotr Małkowski** – Dziekan Wydziału Nauki o Zdrowiu, prof. dr hab. **Bolesław Samoliński** – Dziekan Centrum Kształcenia Podyplomowego, prof. dr hab. **Elżbieta Mierzwińska-Nastalska** – Dziekan Wydziału Lekarsko-Dentystycznego.

## Wydawca:

Warszawski Uniwersytet Medyczny,  
Senacka Komisja ds. Informacji Naukowej i Wydawnictw

## Adres redakcji:

ul. Pawińskiego 3, 02-106 Warszawa  
tel. (22) 57 20 615  
e-mail: mdw@wum.edu.pl  
http://mdw.wum.edu.pl

## Zdjęcia:

Dział Fotomedyczny WUM  
Prawa autorskie zastrzeżone. Żadna część publikacji nie może być powielana bez zgody Wydawcy. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo redagowania i skracania tekstów.

## Skład i druk:

Oficyna Wydawnicza WUM  
ul. Pawińskiego 3, 02-106 Warszawa  
tel. (22) 57 20 327, fax (22) 57 20 380  
e-mail: oficynawydawnicza@wum.edu.pl  
http://oficynawydawnicza.wum.edu.pl

**Projekt okładki** – Maja Sosnowska

Nakład: 500 egzemplarzy  
CZASOPISMO JEST PUNKTOWANE W SYSTEMIE INDEX COPERNICUS

## Z ŻYCIA WARSZAWSKIEGO UNIWERSYTETU MEDYCZNEGO

IV Konferencja Naukowa II Wydziału Lekarskiego .....	2
<i>Biuro Informacji i Promocji</i>	
Final 51. Konkursu Prac Magisterskich na Wydziale Farmaceutycznym .....	3
<i>Biuro Informacji i Promocji</i>	
Rozstrzygnięto 5. Konkurs Prac Magisterskich Oddziału Medycyny Laboratoryjnej .....	4
Rozmowa z prof. dr hab. Grażyną Nowicką Prodziekanem Wydziału Farmaceutycznego ds. Oddziału Medycyny Laboratoryjnej WUM .....	5
Dr hab. Marek Postuła opowiada o projekcie nagrodzonym w ramach programu „Iuventus Plus” .....	9
<i>Zbigniew Gałązka</i>	
Przekazanie obowiązków Kierownika Kliniki Chirurgii Ogólnej i Endokrynologicznej WUM .....	12
<i>Elwira Zielińska</i>	
Z Senatu WUM .....	13

## Z DZIEJÓW ENGLISH DIVISION

<i>Mirosława Dziechciarz, Jolanta Kaczorowska, Marta Oldak, Magdalena Kawalczevska, Marek Kuch</i>	
Kraje „stare” i „nowe”, z których pochodzą nasi studenci .....	16
<i>Tadeusz Tołłoczko</i>	
English Division <i>In statu nascendi</i> .....	17

## THE ENGLISH DIVISION DIGEST Updates from the English Division Student Government

<i>Agnieszka Stepień, Mirosława Dziechciarz, Magdalena Łazarewicz and SUPP team</i>	
SUPP for MUW's international students .....	22
<i>Barbara Szopinski</i>	
Fundraiser Event for Community Outreach Projects .....	24

## STUDENCI

Rozmowa z Bartoszem Siewertem o V Konferencji naukowo-szkoleniowej dla studentów i młodych lekarzy „Pediatria jakiej nie znacie” .....	25
<i>Biuro Informacji i Promocji</i>	
Dzień Otwarty na naszej Uczelni .....	28

## DYDAKTYKA

<i>Joanna Gotlib, Mariusz Panczyk</i>	
Nowoczesne formy weryfikacji efektów kształcenia praktycznego w oparciu o zaawansowane systemy symulatorów medycznych. Sprawozdanie z warsztatów OSCE – Objective Structured Clinical Examination .....	30

## WSPOMNIENIE

<i>Dagmara Mirowska-Guzel, Andrzej Członkowski, Zbigniew Szreniawski</i>	
Prof. Jerzy Modrakowski (1875-1945). Twórca Katedry i Zakładu Farmakologii Eksperymentalnej Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Medycznego .....	32

## IV Konferencja Naukowa II Wydziału Lekarskiego

Podczas czwartej edycji Konferencji Naukowej II Wydziału Lekarskiego, która odbyła się 27 marca 2015 roku, podsumowano nie tylko najważniejsze dokonania naukowe Wydziału w roku 2014, ale przypomniano dorobek oraz osobę Profesora Bogusława Moszyńskiego – Prodziekana II Wydziału Lekarskiego w latach 1977-1981.

Spotkanie prowadził Dziekan II Wydziału Lekarskiego prof. Marek Kuch.

Sesja naukowa rozpoczęła się minutą ciszy na cześć prof. dr. hab. n. med. Bogusława Moszyńskiego, zmarłego 19 marca 2015 roku wybitnego otolaryngologa, Prodziekana II Wydziału Lekarskiego w latach 1977-1981, Kierownika Katedry i Kliniki Otoryno-laryngologii II Wydziału Lekarskiego w latach 1980-1995.

Podczas konferencji Rektor Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego prof. Marek Krawczyk poinformował o osiągnięciach naukowych i dydaktycznych pracowników II Wydziału Lekarskiego oraz przytoczył wyniki Ankiety naukowo-dydaktycznej dotyczące rankingu najlepszych jednostek naukowych w 2014 roku. W II Wydziale Lekarskim jednostkami o największej efektywności są: Zakład Epidemiologii, Katedra i Klinika Okulistyki oraz Klinika Chorób Zakaźnych dla Dorosłych.

Część I konferencji stanowił wykład gościa – prof. Mirosława Wielgosia – konsultanta krajowego w dziedzinie perinatologii, Dziekana I Wydziału Lekarskiego naszej Uczelni, Kierownika I Katedry i Kliniki Ginekologii i Położnictwa, którego wystąpienie nosiło tytuł: „Płód jako pacjent – wybrane interwencje wewnątrzmaciczne”.

Na II część spotkania złożyły się wystąpienia:

- „Rola markerów osteolizy i osteogenezy w gospodarce OPG/RANKL u pacjentów chorych na reumatoidalne zapalenie stawów leczonych różnymi lekami modyfikującymi przebieg choroby i blokerami TNF-alpha, inhibitorami IL6, anty CD20” dr n. med. Katarzyny Romanowskiej-Próchnickiej, z komentarzem prof. Sławomira Maślińskiego,
- „Finansowanie leczenia chorób rzadkich w Polsce” dr n. o zdr. Gabrieli Ofierskiej-Sujkowskiej, z komentarzem prof. Tomasza Pasierskiego,
- „Obraz kobiety z padaczką w literaturze i sztuce” dr hab. n. med. Beaty Majkowskiej.

Część III konferencji stanowiło wystąpienie studentki Oddziału Nauczania w Języku Angielskim Kamili Anny Zub zatytułowane: „Proteomic approaches to improve cancer therapy – Identifying factors contributing to melphalan resistance in multiple myeloma and to PDT – mediated cytotoxicity”, wzbogacone o komentarz kliniczny prof. Jacka Malejczyka.

*Oprac. Cezary Ksel  
Redakcja „MDW”*



Minuta ciszy dla uczczenia pamięci Profesora Bogusława Moszyńskiego



Symposium zaszczylił swoją obecnością Rektor WUM prof. Marek Krawczyk



Na zdj. od prawej: prof. Marek Kuch, prof. Jerzy A. Polański



Dr hab. Beata Majkowska



## Finał 51. Konkursu Prac Magisterskich na Wydziale Farmaceutycznym

18 marca 2015 roku w Centrum Dydaktycznym naszej Uczelni rozstrzygnięto 51. edycję Wydziałowego Konkursu Prac Magisterskich wykonanych na Wydziale Farmaceutycznym z Oddziałem Medycyny Laboratoryjnej na kierunku Farmacja.

W roku akademickim 2013/2014 na Konkurs Prac Magisterskich dla kierunku Farmacja wpłynęło 35 prac magisterskich wykonanych na Wydziale Farmaceutycznym z Oddziałem Medycyny Laboratoryjnej Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego. Jury Konkursu Prac Magisterskich, po wstępnej weryfikacji, zakwalifikowało prace magisterskie do jednej z poniższych grup tematycznych: Analiza Kliniczna, Analiza Leków, Bioanaliza, Farmacja Apteczna, Farmakologia i Toksykologia, Lek Pochodzenia Naturalnego, Synteza Leków oraz Varia. Opierając się na opiniach recenzentów oraz zgodnie z ustalonymi zasadami oceny punktowej (zawartymi w Regulaminie Wydziałowego Konkursu Prac Magisterskich) Jury wyłoniło w poszczególnych grupach tematycznych 10 laureatów. Laureaci konkursu uczestniczyli w Sesji Plakatywnej (I etap), która odbyła się 6 marca 2015 r. w gmachu Wydziału Farmaceutycznego, a następnie w sesji finałowej (II etap).

Uroczystość finałową zaszczylicili swoją obecnością: Prorektor ds. Dydaktyczno-Wychowawczych prof. Marek Kulus, Władze Dziekańskie Wydziału Farmaceutycznego – Dziekan prof. Piotr Wroczyński, Prodziekan ds. Dydaktyczno-Wychowawczych dr hab. Agnieszka Pietrosiuk, Prodziekan ds. Nauki dr hab. Magdalena Bujalska-Zadrożny, oraz zaproszeni goście: prof. Bożenna Gutkowska – Prezes Warszawskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego, dr Włodzimierz Hudemowicz z Okręgowej Izby Aptekarskiej w Warszawie, mgr Karolina Wojtczak – specjalista ds. Public Relations w firmie farmaceutycznej Gedeon Richter Polska.

Po otwarciu uroczystości przez Prodziekana ds. Dydaktyczno-Wychowawczych dr hab. Agnieszkę Pietrosiuk, konferencję poprowadzili studenci, członkowie Samorządu Studenckiego Małgorzata Zbrzezna i Jacek Rozum. Prof. Marek Kulus, zwracając się do uczestników konkursu, powińszował im rozległą wiedzę naukową i umiejętności badawczych, podziękował za podtrzymywanie tradycji organizowania konkursu prac magisterskich i ich wysokiego poziomu naukowego, który przyczynia się do rozwoju nauk farmaceutycznych. Następnie głos zabrał Dziekan prof. Piotr Wroczyński, który nawiązał do wysokiego poziomu prac magisterskich, charakteryzującego się oryginalnością prac badawczych i nowatorską metodologią. Zazaczył, że jest to możliwe dzięki przyznanym grantom naukowym na Wydziale Farmaceutycznym.

W pierwszej części konkursu, laureaci I miejsc w poszczególnych grupach tematycznych przedstawiali założenia oraz wyniki swoich prac w postaci prezentacji multimedialnych.

W drugiej części konferencji mgr Karolina Wojtczak z firmy Gedeon Richter Polska, reprezentantka sponsora Konkursu Prac Magisterskich, przedstawiła animację historyczną firmy farmaceutycznej oraz przybliżyła założenia Konkursu „Lider Nauk Farmaceutycznych”, zachęcając uczestników Konkursu Prac Magisterskich do udziału w projekcie.

Kolejnym wystąpieniem był wykład prof. Małgorzaty Kozłowskiej-Wojciechowskiej z Zakładu Farmacji Klinicznej i Opieki Farmaceutycznej, pt. „Pozycja farmaceuty w ochronie zdrowia. Czas na zmiany”.



Pamiątkowa fotografia organizatorów, uczestników i laureatów



Laureatki 51. Wydziałowej Konferencji Prac Magisterskich kierunku Farmacja. Od lewej: K. Michałowska, D. Różycka, E. Groszyk, A. Sawicka



Studenci Małgorzata Zbrzezna i Jacek Rozum

Jury przyznało w tajnym głosowaniu na podstawie sumarycznej liczby punktów uzyskanych w sesjach plakatowej i referatowej:

I nagrodę Dagmarze Kwiatkowskiej-Różyckiej za pracę pt. „Identyfikacja substancji farmakologicznie aktywnych w wybranych sfałszowanych i nielegalnych produktach leczniczych oraz suplementach diety metodą tandemowej spektrometrii mas z analizatorem czasu przelotu”,

II nagrodę Ewie Groszyk za pracę pt. „Synteza, badania fizykochemiczne i testy cytotoxyczności hydroksyapatytu modyfikowanego jonami manganu (II) oraz jonami selenionowymi (IV)”,

III nagrodę Klaudii Michałowskiej za pracę pt. „Badanie aktywności przeciwdrobnoustrojowej nowych pochodnych tiomocznika oraz kompleksów metali z pochodnymi kwasu

fenoksyoctowego i aktywnymi ligandami zawierającymi układ tiomocznika”.

Wyróżnienie otrzymała Anna Sawicka za pracę pt. „Badanie *in vitro* profilu uwalniania prazosyny z nowych, biodegradowalnych i bioresorbowalnych matryc polimerowych zawierających w strukturze L-argininę i L-cytrulinę”.

Na zakończenie finału władze dziekańskie i przedstawiciele sponsorów: Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego, Okręgowej Izby Aptekarskiej w Warszawie, Gedeon Richter Polska Sp. z o. o., MSD Polska Sp. z o.o., Dax Cosmetics Sp. z o.o., Wydawnictwa Lekarskiego PZWL wręczyli wszystkim uczestnikom konkursu dyplomy, a laureatom nagrody.

**Oprac. Biuro Informacji i Promocji**  
Warszawski Uniwersytet Medyczny

## Rozstrzygnięto 5. Konkurs Prac Magisterskich Oddziału Medycyny Laboratoryjnej

20 marca 2014 roku odbyła się konferencja, podczas której wyłoniono zwycięzców 5. Konkursu Prac Magisterskich na Oddziale Medycyny Laboratoryjnej wykonanych w roku akademickim 2013/2014.



Śród dziesięciu finalistów Konkursu Prac Magisterskich Oddziału Medycyny Laboratoryjnej Jury wybrało trzech zwycięzców. Na zdj. od lewej: A. Osiać, A. Kędra, K. Robak

Organizatorem wydarzenia był Samorząd Studentów Oddziału Medycyny Laboratoryjnej i Stowarzyszenie Studenckie „Kreatywny Diagnosta Laboratoryjny” Warszawa we współpracy z Władzami Wydziału Farmaceutycznego reprezentowanymi przez prof. Grażynę Nowicką – Prodziekana ds. Oddziału Medycyny Laboratoryjnej. Spotkaniu patronował JM Rektor Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego – prof. Marek Krawczyk oraz Dziekan Wydziału Farmaceutycznego – prof. Piotr Wroczyński.

Honorowym gościem spotkania był Prorektor ds. Dydaktyczno-Wychowawczych WUM prof. Marek Kulus. Wyrażając radość z uczestnictwa w konferencji, pogratulował on organizatorom i uczestnikom wysokiego poziomu prezentacji i zaznaczył, iż takie spotkania stanowią wspaniałą inspirację do dalszych poszukiwań naukowych.

Wydarzenie zaszczylicili swoją obecnością także przedstawiciele władz dziekańskich zaprzyjaźnionych Wydziałów: Dziekan II Wydziału Lekarskiego prof. Marek Kuch, Prodziekan Wydziału Nauki o Zdrowiu prof. nadzw. dr hab. Ewa Dmoch-Gajzlarska, dr hab. Paweł Włodarski – Prodziekan I Wydziału Lekarskiego, nauczyciele akademicy, reprezentanci towarzystw naukowych, a także przedstawiciele firm farmaceutycznych i diagnostycznych.

Konferencja składała się z dwóch modułów. Na pierwszy z nich złożyły się wykłady zaproszonych gości – wybitnych specjalistów z zakresu medycyny laboratoryjnej. W tym roku zaproszenie organizatorów przyjęli prof. Ewa Augustynowicz-Kopec z Zakładu Mikrobiologii Instytutu Gruźlicy i Chorób Płuc w Warszawie oraz prof. Jerzy Naskalski z Katedry Biochemii Klinicznej Collegium Medicum UJ.

Drugi moduł konferencji miał charakter konkursowy. W tej części spotkania 10 finalistów zaprezentowało zebranym swoje prace będące zwieńczeniem ich studenckiej działalności. Jury, w skład którego weszli: dr hab. Dagna Bobilewicz, prof. Urszula Demkow, prof. Jakub Gołąb, prof. Leszek Królicki, prof. Jacek Malejczyk, prof. Rafał Płoski, prof. Dariusz Sitkiewicz, prof. Danuta Zapolska-Downar, dr Sławomir Białek, dr Hanna Zborowska, dr Renata Wolinowska oraz studentki



Agata Raniszewska i Katarzyna Żak, wybrało troje finalistów tegorocznej edycji konkursu:

I miejsce zajęła Agata Osiak za pracę pt. „Badanie mechanizmu śmierci komórek śródbłónka naczyń limfatycznych poddanych działaniu terapii fotodynamicznej”,

II miejsce – Anna Kędra za pracę pt. „Ocena częstości występowania mutacji w genie POU3F4 wśród polskich pacjentów z niedosłuchem”,

III miejsce – Katarzyna Robak za pracę pt. „Wykrywanie zakażeń mieszanych różnymi genotypami wirusa zapalenia wątroby typu C (HCV) z zastosowaniem dwóch metod sekwencjonowania – sekwencjonowania następnej generacji (NGS) oraz sekwencjonowania metodą Sanger’a”.

Ponadto po raz pierwszy w tegorocznej konferencji finałowej konkursu przyznano nagrodę studentów, którą uhonorowano Annę Kędrę.

Na zakończenie konferencji finałowej władze dziekańskie oraz przedstawiciele partnerów konkursu, tj. Polskiego Towarzystwa Diagnostyki Laboratoryjnej, Medlab Products Sp. z o.o., Wiener lab Group oraz Point Scientific Polska Sp. z o.o. wręczyli wszystkim uczestnikom konkursu dyplomy, a laureatom nagrody.

**Biurowo Informacji i Promocji**  
Warszawski Uniwersytet Medyczny



Fot. Michał Teperek

## **Prof. dr hab. Grażyna Nowicka**

Prodziekan do spraw Oddziału Medycyny Laboratoryjnej

Wydziału Farmaceutycznego z Oddziałem Medycyny Laboratoryjnej Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego

**Pani Profesor, w tym roku kierunek analityka medyczna obchodził jubileusz związany z przygotowaniem piątej edycji Konkursu prac magisterskich na kierowanym przez Panią Oddziale Medycyny Laboratoryjnej.**

Rzeczywiście, chociaż to skromny jubileusz. Większe wrażenie robi 51. edycja konkursu na kierunku farmacja. Nasz konkurs ma znacznie krótszą historię, a związana jest ona oczywiście z rozwojem nauczania analityki medycznej i medycyny laboratoryjnej w naszej Uczelni. Jako kierunek studiów analityka medyczna istnieje na Wydziale Farmaceutycznym WUM od roku akademickiego 2002/2003. W 2011 roku nastąpiło przekształcenie działającego w strukturach Wydziału Farmaceutycznego – Oddziału Analityki Medycznej w Oddział Medycyny Laboratoryjnej. Od tego właśnie roku organizowany jest oddzielny konkurs prac

magisterskich kierunku analityka medyczna. Wcześniej odbywał się wspólny dla obu kierunków, tzn. dla analityki medycznej i farmacji, konkurs prac magisterskich Wydziału Farmaceutycznego.

### **Dlaczego musiało dojść do tego podziału?**

Dlatego że nauka przyszłego farmaceuty i nauka przyszłego diagnosty laboratoryjnego to dwa zupełnie różne zagadnienia. Obszar zainteresowań, rodzaj i zakres wykładanych przedmiotów jest inny. Ale decydował nie tylko ten aspekt. Spójrzmy na profil nauczania. Proszę zauważyć, że kierunek analityki medycznej prowadzimy we współpracy z kolegami z Wydziału Lekarskiego i Wydziału Nauki o Zdrowiu. W związku z tym nasi studenci wykonują prace magisterskie w różnych Zakładach, niekoniecznie swojego macierzystego Wydziału. My sobie tę kooperację bardzo

cenimy, dlatego że nie można nauczyć medycyny laboratoryjnej w zamkniętym układzie jednego Wydziału i kilku sprofilowanych Zakładów. Kształcenie w zakresie analityki medycznej, która jest kierunkiem interdyscyplinarnym, łączącym wiele dziedzin nauki związanych z farmacją, medycyną czy biotechnologią, wymaga właśnie wyjścia z tego zamkniętego układu. Przede wszystkim ważna jest współpraca z klinicystami. Diagnosta laboratoryjny bierze udział w zespołowej ocenie stanu zdrowia pacjenta, toteż nie jesteśmy w stanie przygotować studentów do wykonywania tego zawodu bez współpracy z klinicystami, Klinikami i Zakładami działającymi na Wydziale Lekarskim. Jednak z uwagi na fakt, że klinicysta działa w klinice, a diagnosta w laboratorium, materiał przekazywany studentom w Klinikach musi zostać dostosowany do wymogów stawianych przyszłym diagnostom. Ta interdyscyplinarność przełożyła się również na skład jury naszego konkursu, w którym znaleźli się przedstawiciele innych wydziałów nauczający naszych studentów.

#### **Jakie są, w ocenie Pani Profesor, główne zalety tego typu konkursów?**

Proszę zauważyć, że praca magisterska jest zwińczeniem realizacji jakiegoś projektu badawczego. Oczywiście jest to skromny projekt, bo student ma na jego wykonanie mało czasu, ale mimo to jeden fakt pozostaje niezmienny – student zajmuje się realizacją projektu naukowego. Prace magisterskie wykonywane u nas mają charakter prac eksperymentalnych, co daje naszym studentom możliwość bliskiego spotkania z różnymi obszarami naukowymi związanymi z medycyną laboratoryjną. Wiedza, którą przekazujemy studentom jest bardzo wszechstronna i chcemy, aby oni umieli z niej korzystać. Jako nauczyciele akademicy pragniemy, żeby byli oni specjalistami w zakresie medycyny laboratoryjnej na tyle, na ile studia mogą do tego przygotować. I uważam, że praca magisterska jest kolejnym ważnym etapem studiów, dzięki któremu nasi studenci zdobywają specjalistyczną wiedzę i umiejętności.

Wobec tego konkurs ma istotne znaczenie dla samych autorów prac magisterskich. Pozostawiając na boku kwestię rywalizacji, określa ich stan przygotowania działalności zawodowej. Dla tych, którzy chcą zostać na Uczelni i podjąć kształcenie na studiach doktoranckich, udział w konkursie zwiększa szansę na otrzymanie stypendium.

Dla nas, dla Uczelni ważne jest pokazywanie i promowanie prac badawczych studentów, promowanie wybitnej młodzieży, szukanie kandydatów zainteresowanych pracą naukową i przygotowywanie naszych następców, czyli przyszłych kadr akademickich. Element naukowości jest w przypadku naszego konkursu bardzo mocno podkreślony. Proszę zwrócić uwagę, że o ile na początku nasz konkurs miał formę tradycyjnego przeglądu prac magisterskich i wyboru najlepszych z nich, to obecnie przekształcił się w konferencję naukową połączoną z konkursem prac magisterskich. Podczas tej konferencji wykłady wygłaszają zaproszeni goście z różnych ośrodków akademickich. Są to osoby, których dorobek i osiągnięcia w szeroko pojętej medycynie laboratoryjnej są powszechnie uznane, specjaliści ukazujący kluczowe problemy naukowe z zakresu patogenezy i diagnostyki chorób, jak i poruszający istotne zagadnienia praktyczne związane z wykonywaniem zawodu diagnosty laboratoryjnego.

#### **A jaki przekaz z konkursu otrzymują studenci niższych lat?**

Dla nich konkurs stanowi dodatkowe źródło wiedzy. Pokazuje rozwój medycyny laboratoryjnej oraz nowe elementy i trendy pojawiające się w nauce. Sądzę, że konkurs

uświadamia im, jak dynamicznie rozwija się nauka i jak ważne jest, żeby przekazywana przez nas i zdobywana przez nich wiedza nadążała za odkryciami naukowymi. Ukazuje, że dzięki pracy w kołach naukowych i dzięki wydziałowym grantom dla studentów mogą otrzymać szansę fascynującej pracy naukowej już w trakcie studiów, a praca ta może dostarczyć satysfakcji i przynieść wiele korzyści. Pragniemy, aby jak najwięcej osób miało szansę wysłuchania prezentacji swoich starszych kolegów, które mogą stać się dla nich inspiracją do pracy naukowej. Temu celowi przyświecała decyzja, aby w dniu finału konkursu nie planować zajęć kursowych i w ten sposób umożliwić studentom udział w konferencji.

#### **I przychodzą?**

Przychodzą. Należy podkreślić, że studenci nie tylko uczestniczą i wysłuchują prezentacji, ale są głównymi organizatorami tego wydarzenia, co wymaga od nich dużego zaangażowania. W tym roku po raz pierwszy studenci przyznali swoją nagrodę dla najlepszej, ich zdaniem, pracy magisterskiej, a także przygotowali prezentacje kół naukowych, w których działają i w ramach których powstaje wiele prac magisterskich. W ten sposób postanowili zachęcić swoich młodszych kolegów do zaangażowania się w prace kół naukowych. Koła naukowe nie są dla pracowników naukowych, a dla studentów. Właśnie tam, pod okiem fachowców, mogą w pełni rozwinąć swoje zainteresowania naukowe.

#### **Sprawując funkcję Prodziekanem musi Pani znać wszystkie prace magisterskie. Czy zapoznając się z nimi zauważyła Pani pulę zagadnień, które zostały w szczególności sposób zaakcentowane przez naszych studentów?**

Owszem, jestem Prodziekanem, do obowiązków którego należy również prowadzenie egzaminów magisterskich. Wobec tego znam prace magisterskie naszych studentów. Do konkursu zgłaszane są przede wszystkim prace realizowane w ramach projektów naukowych, rzadziej prace o charakterze wdrożeniowym, prace dotyczące rozwiązań określonych problemów praktycznych. Obecnie dominują prace magisterskie, które opierają się na wykorzystaniu metod biologii molekularnej, wykorzystaniu różnego typu hodowli komórkowych, prace dotyczące badań genetycznych. W pracach magisterskich podejmowane są problemy, którymi dziś nauka się zajmuje. Bardzo często wyniki prac magisterskich są częścią prac publikowanych w czasopiśmie naukowych.

Dlatego obecnie nie organizujemy tylko konkursu prac magisterskich, ale konferencję naukową połączoną z konkursem. Chcemy, aby studenci z jednej strony mieli możliwość zapoznania się z wykładami naszych gości, a z drugiej, słuchając swoich starszych kolegów, dostrzegli zalety wykonywania prac naukowych już na etapie studiów. Pragniemy im uświadomić, że wykonywanie nawet małych projektów przynosi owoce, i następnym krokiem mogą być publikacje, wystąpienia na konferencjach, studia doktoranckie.

#### **Bo powinno nam wszystkim zależeć, żeby najzdolniejszą młodzież zachęcić do pozostania w Uczelni.**

Toteż staramy się, aby konkurs jeszcze ich dodatkowo motywował i zachęcał do przynajmniej rozważenia możliwości pozostania w nauce, pozostania na Uczelni po skończeniu studiów. Zdajemy sobie sprawę, jak trudne jest przygotowanie dobrej pracy magisterskiej, jakiego wymaga to zaangażowania i poświęcenia, dlatego staramy się uhonorować tą najzdolniejszą młodzież przyznając im nagrody. Uczestnictwo w kole naukowym jest świetnym początkiem na drodze ku wybitnej pracy magisterskiej.

### **A czy badania naukowe w ogóle mogą być interesujące dla młodzieży?**

Oczywiście, nauka jest fascynująca, pozwala odkrywać i rozumieć otaczający nas świat. Jest wiele młodych osób zainteresowanych pracą naukową, ale są też tacy, których takie zajęcie nie interesuje. Trzeba sobie zdawać sprawę, że nauka to nie jest zwyczajna praca. W moim przekonaniu nauka to styl życia, który ma wielki wpływ na to, kim jesteśmy i jak się zachowujemy. Działalność naukowa nie polega na standardowej pracy od 8 do 16. Ta praca ciągle nam towarzyszy. Nie znam naukowca, który potrafi zapomnieć o swoich badaniach. Studentom pokazujemy i wprowadzamy ich do świata nauki, ale o tym, czy w nim pozostać, muszą zdecydować sami. Staramy się zaoferować im jak najlepsze możliwości rozwoju naukowego, jednak zmusić do pozostania w nauce nie możemy nikogo.

### **Pani Profesor, kadencja 2012-2016 powoli zbliża się do końca. Czy mógłbym poprosić o małe podsumowanie Pani osiągnięć na stanowisku Prodziekana ds. Oddziału Medycyny Laboratoryjnej?**

Tak naprawdę wciąż zaabsorbowana jestem tym, co można zrobić. Prawda jest taka, że prodziekanem się bywa i należy do maksimum wykorzystać tę szansę. Dlatego też nie chcę jeszcze dokonywać podsumowań. Niewątpliwie w centrum wszystkich działań jest dbałość o coraz wyższą jakość kształcenia. To jest bardzo szeroki problem, dotyczący nie tylko studenta, ale też pracownika naukowego.

#### **Zacznijmy od tego drugiego aspektu.**

W tym przypadku skupiamy się przede wszystkim na zapewnieniu pracownikom naukowym jak najlepszych warunków do pracy, zapewnieniu takich narzędzi, które stymulują rozwój naukowy i równocześnie zapewniają możliwość efektywniejszej pracy ze studentami, pracy na wysokim europejskim poziomie. Pracownicy naukowo-dydaktyczni, aktywnie zajmujący się badaniami naukowymi, mają szerokie horyzonty, wciąż wzbogacają swoją wiedzę, a to sprawia, że przekazują studentom wiedzę nowoczesną i robią to w nowoczesny sposób.

### **A patrząc na kwestię jakości kształcenia z perspektywy studenta?**

Głównie udoskonalamy programy kształcenia. Dyskutujemy na ten temat nie tylko w gronie kolegów i koleżanek wchodzących w skład Rad Programowych. Niezwykle istotne są kontakty z pracodawcami, którzy przekazują nam swoje uwagi, co stymuluje udoskonalanie programów kształcenia. To oni przecież najlepiej wiedzą, jaki profil absolwenta jest najbardziej pożądany na obecnym rynku pracy, oni wiedzą, jakie absolwenci mają braki i co zrobić, aby student, po ukończeniu wyższej uczelni mógł łatwo znaleźć pracę odpowiadającą jego kwalifikacjom.

Jeżeli chodzi o konkrety, to m.in. zmodyfikowaliśmy i udoskonaliliśmy zajęcia odbywające się w ramach praktycznej nauki zawodu. Współpracujemy z laboratoriami działającymi w różnych warszawskich szpitalach. W tym roku nawiązaliśmy m.in. współpracę z laboratorium toksykologicznym w Szpitalu Praskim. Dzięki temu nasi studenci zdobywają umiejętności praktyczne podczas zajęć w różnych medycznych laboratoriach diagnostycznych i mogą poznać cały wachlarz możliwości pracy w laboratorium. W tym miejscu pragnę podziękować zarówno dyrektorom szpitali, jak i kierownikom jednostek za umożliwienie naszym studentom praktycznego poznania codziennej pracy diagnosty laboratoryjnego.

W ramach praktycznej nauki zawodu współpracujemy także z firmami prywatnymi udzielającymi świadczeń zdro-

wotnych i prowadzącymi medyczne laboratoria diagnostyczne. Nawiązaliśmy współpracę m.in. z firmą Medcover, która daje naszym studentom możliwość zapoznania się z warunkami i możliwościami pracy także w sektorze prywatnym. Feedback, który otrzymujemy od potencjalnych pracodawców naszych absolwentów, dodatkowo mobilizuje nas do jeszcze bardziej wyętej pracy w kierunku polepszenia organizacji toku studiów. A wszystko po to, żeby absolwent analityki medycznej Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego nie miał problemów na rynku pracy.

### **Czy wraz z postępem wiedzy zmienia się tok kształcenia, zmieniają się przedmioty?**

Kształcenie na kierunku analityka medyczna musi być zgodne z wytycznymi zawartymi w znowelizowanej ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym, która wprowadziła standardy kształcenia na tym kierunku. Standardy kształcenia tworzą trzon programu kształcenia dający gwarancję tego, aby w przyszłości nasi absolwenci mogli zostać specjalistami w zakresie medycyny laboratoryjnej, aby po ukończeniu studiów, pięcioletniej praktyki oraz zdobyciu odpowiedniej specjalizacji mogli ubiegać się o wpis do rejestru specjalistów na Europejskiej Liście Specjalistów ds. Medycyny Laboratoryjnej. Ten wpis będzie dawał przyszłym diagnostom laboratoryjnym bardzo szerokie możliwości działania oraz rozwoju kariery zawodowej.

### **Czy znamy szczegółowy owego trzonu, podstawy dydaktycznej?**

Czekamy, aż Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego wyda odpowiednie rozporządzenie dotyczące standardów kształcenia na kierunku analityka medyczna, ale nie ma wątpliwości, iż rozporządzenie to nie zmieni istotnie obecnie obowiązującego programu kształcenia. Co nie zmienia faktu, że do czasu wydania standardów musimy się trochę zatrzymać w naszych reformach. Wypracowanie tego wspólnego trzonu, jakim są standardy kształcenia, jest możliwe dzięki dobrej współpracy między Prodziekanami Oddziałów Medycyny Laboratoryjnej/Analityki Medycznej wszystkich uniwersytetów medycznych, którzy spotykają się regularnie i współdziałają na rzecz wysokiej jakości kształcenia przyszłych diagnostów laboratoryjnych oraz współpracy środowiska akademickiego ze środowiskiem zawodowym skupionym w Krajowej Izbie Diagnostów Laboratoryjnych.

### **Czy dotyczy to tylko uczelni publicznych?**

Również prywatnych, bo także na takich uczelniach bywa, że kształcą przyszłych diagnostów laboratoryjnych. Wprowadzenie standardów sprawi, że wszystkich będzie obowiązywał podstawowy model kształcenia.

### **Wprowadzenie bazy nie za bardzo ograniczy autonomii szkół wyższych?**

Standardy są konieczne. Trzeba pamiętać, że przygotowujemy studentów do wykonywania zawodu zaufania publicznego, dlatego tak ważne jest ujednolicenie toku nauczania we wszystkich uczelniach zajmujących się kształceniem przyszłych diagnostów laboratoryjnych. Ale nawet wtedy, kiedy standardy wejdą w życie, każda uczelnia będzie miała nie tylko możliwość, ale także obowiązek zaproponowania studentom określonej liczby własnych, autorskich zajęć. Robimy to już dziś. Są to przedmioty, które rozszerzają wiedzę ogólną, ale proponujemy też elementy praktyczne, np. od dwóch lat oferujemy przedmiot pod nazwą genomika praktyczna, który jest uzupełnieniem genetyki medycznej. Przekazujemy też studentom wiedzę z zakresu farmakogenomiki, nutrigenomiki, po to, aby student w pełni zrozumiał rolę i zadania





Podczas Konkursu Prac Magisterskich Oddziału Medycyny Laboratoryjnej Władze rektorskie reprezentował prof. Marek Kulus (na zdj. w środku)



Finaliści Konkursu Prac Magisterskich Oddziału Medycyny Laboratoryjnej



Pamiątkowa fotografia organizatorów i uczestników Konferencji



Prodziekan prof Grażyna Nowicka losuje nagrody dla studentów

medycyny laboratoryjnej. Uczelnie mają także możliwość uzupełniania programów kształcenia o zajęcia fakultatywne, które zmieniają się, podobnie jak zmienia się świat wokół nas oraz nasza wiedza, wzbogacona o nowe odkrycia. To wszystko świadczy o tym, że owe standardy nie mogą zwolnić uczelni z obowiązku przekazywania studentom najnowszej wiedzy. Analityka medyczna to kierunek o charakterze praktycznym, co sprawia, że student musi znać aktualny stan wiedzy i jej praktyczne zastosowania, ale też musi mieć możliwość otrzymania informacji o nowych wyzwaniach stojących przed medycyną laboratoryjną i diagnostyką laboratoryjnymi, o tym jak stawiać im czoła, gdzie szukać rozwiązań.

**Pani Profesor, pełni Pani także funkcję wiceprezesa Kolegium Medycyny Laboratoryjnej. Jakie są Państwa główne postulaty, jeżeli chodzi o rozwój i zwiększenie znaczenia analityki medycznej?**

Sądzę, że należy przypomnieć, że prezesem tego stowarzyszenia jest Pani Profesor Urszula Demkow – kierownik Zakładu Diagnostyki Laboratoryjnej i Immunologii Klinicznej Wieku Rozwojowego WUM, sekretarzem Pani Doktor Olga Ciepela z tego samego Zakładu, a skarbnikiem Pan Doktor Sławomir Białek z Katedry Biochemii i Chemii Klinicznej naszego Wydziału.

Medycyna laboratoryjna obejmuje wiele różnych obszarów, wśród których mamy mikrobiologię, patomorfologię, immunologię, chemię kliniczną i wiele innych. W medycznym laboratorium diagnostycznym pracują specjaliści z różnych obszarów medycyny laboratoryjnej. Dlatego celem Kolegium jest stymulowanie współpracy całego środowiska na rzecz wysokiej jakości wykonywanych badań laboratoryjnych będących podstawą diagnozowania i leczenia chorób.

**Co uznaje Pani Profesor za najważniejsze wyzwania współczesnej medycyny laboratoryjnej?**

To temat na oddzielną rozmowę. Jednym z istotnych wyzwań jest ciągłe kształcenie kadr. Dziś pracownicy laboratoriów diagnostycznych nie są, tak jak to było kiedyś, przede wszystkim wykonawcami badań, ale stają się menedżerami badań diagnostycznych, kontrolerami poprawności ich wykonywania, osobami oceniającymi prawidłowość uzyskanych wyników i możliwość ich przekazania lekarzom i pacjentom. Innym wyzwaniem jest nadzór nad badaniami wykonywanymi przy łóżku pacjenta, których celem jest jak najszybsze uzyskanie wyniku i podjęcie przez lekarza odpowiednich decyzji terapeutycznych. Należy pamiętać, że lekarz stawia diagnozę na podstawie wyników badań laboratoryjnych. Dlatego wyniki tych badań muszą być najwyższej jakości, muszą być wiarygodne i wykonywane przez profesjonalistów, bo od tego zależy skuteczność terapii, zdrowie i życie pacjentów. Tu pojawiają się problemy z kosztami badań laboratoryjnych oraz ich dostępnością.

Niezmiernie ważnym zadaniem medycyny laboratoryjnej jest doskonalenie procesu diagnostycznego i poszukiwanie nowych biomarkerów, które precyzyjniej niż markery obecnie stosowane będą opisywały procesy patologiczne i ich zmiany, pozwolą na wczesne wykrywanie zaburzeń i wczesne podjęcie działań terapeutycznych i/lub profilaktycznych, na szybką i precyzyjną ocenę efektywności terapii, na personalizację terapii oraz wykrywanie osób szczególnie narażonych na rozwój określonych chorób.

**Dziękuję za rozmowę.**

*Rozmawiał Cezary Ksel*



## Dr hab. Marek Postuła

(Katedra i Zakład Farmakologii  
Doświadczalnej i Klinicznej WUM)  
o ewolucji swoich  
zainteresowań naukowych  
oraz projekcie badawczym  
nagrodzonym w 4. edycji  
programu „luventus Plus”  
Ministerstwa Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego



Fot. Michał Tepersek

### **Panie Docencie, dlaczego zdecydował się Pan poświęcić badaniom naukowym?**

Nie była to nagła decyzja, raczej dojrzała i ewoluowała w trakcie studiów. Kiedy rozpoczynałem naukę w ówczesnej Akademii Medycznej w Warszawie, jak każdy student I Wydziału Lekarskiego chciałem w przyszłości zostać lekarzem. Jednak w pewnym momencie zacząłem koncentrować się nie tylko na zagadnieniach *stricte* klinicznych, ale także na badaniach laboratoryjnych. Myślę, że kluczowe znaczenie przy takim wyborze odegrał obserwowany współcześnie rozwój medycyny, która w obecnych czasach daje ogromny wachlarz możliwości realizowania swoich pasji naukowych i zawodowych. Moje pierwsze kontakty z badaniami naukowymi związane były z wykonywaniem prostych czynności w kole naukowym. Początkowo działałem w Studenckim Internistycznym Kole Naukowym Warszawa-Międzylesie, którego Opiekunem był i jest nadal Pan Profesor Jacek Imiela, następnie w Studenckim Kole Naukowym przy Klinice Nadciśnienia Tętniczego Instytutu Kardiologii w Aninie, kierowanym przez Pana Profesora Andrzeja Januszewicza. Dzięki uczestnictwu w kołach naukowych mogłem kształtować swoje zainteresowania naukowe oraz próbować określać te zagadnienia, którymi chciałbym poświęcić się w przyszłości.

### **Ostatecznie poświęcił się Pan farmakologii. Co pchało Pana w stronę nauki?**

Przede wszystkim kierowała mną potrzeba poszukiwania i odkrywania. Jednak same chęci nie sprawią, że staniemy się naukowcami. Musimy wiedzieć, czego poszukiwać i co odkrywać. Tutaj znaczącą rolę odgrywają otaczający nas ludzie, autorytety, osoby, które wskażą nam drogę, zainspirują i przekażą wsparcie, przynajmniej u progu trudnej przygody z nauką.

### **Kto w Pana życiu odgrywał taką rolę?**

Głównie moi Nauczyciele – Pan Profesor Krzysztof J. Filipiak, Pani Profesor Bożena Tarchalska-Kryńska oraz Pan Profesor Andrzej Członkowski. To oni inspirowali mnie do tego, żeby skupić się m.in. na aspektach związanych z mechanizmami działania leków czy poszukiwaniem odpowiedzi na pytanie, dlaczego leki działają tak, a nie inaczej, jak wytłumaczyć ich działania niepożądane, etc. Szczególnie dopingująca była dla mnie postawa prof. Krzysztofa Filipiaka, który łączył pracę w Katedrze i Zakładzie Farmakologii Doświadczalnej i Klinicznej oraz w I Katedrze i Klinice Kardiologii. Przykład prof. Krzysztofa Filipiaka działał na mnie bardzo mobilizująco i zapewne miał duży wpływ na wybór mojej własnej ścieżki zawodowej i naukowej.

**I Pan również, podobnie jak prof. Krzysztof Filipiak, rozpoczął współpracę z katedrą kierowaną przez Pana Profesora Grzegorza Opolskiego.**

Rozpoczęcie współpracy miało związek z moją pracą doktorską, pt. „Występowanie oporności na przeciwagregacyjne działanie kwasu acetylosalicylowego w prewencji wtórnej populacji pacjentów ze stabilną chorobą wieńcową”, której promotorem była Pani Profesor Tarchalska-Kryńska. Dodam tylko, że tematyką tą zainspirował mnie właśnie prof. Krzysztof Filipiak. Doktorat dotyczył aspiryny i jej działania na płytki krwi, głównie skuteczności jej działania u pacjentów z chorobą wieńcową. W trakcie przygotowań do pracy doktorskiej okazało się, że potrzebne badania najlepiej przeprowadzić w I Katedrze i Klinice Kardiologii. W ten sposób, nieco przypadkowy, zaczęła się moja współpraca z I Katedrą i Kliniką Kardiologii WUM.

**Panie Docencie, chciałbym przypomnieć pewne fakty z Pana biografii: dyplom lekarza ówczesnej Akademii Medycznej w Warszawie otrzymał Pan w 2004 roku, stopień doktora nauk medycznych – w 2008 roku, a od zeszłego roku ma Pan już stopień doktora habilitowanego. Jak wytłumaczy Pan tak szybkie zdobywanie kolejnych tytułów naukowych?**

Po prostu nie wyobrażałem sobie, że mógłbym kończyć przygodę z nauką. Chciałem ją kontynuować, co nie nastroczało dużych kłopotów, ponieważ każde kolejne projekty badawcze, które przeprowadzałem, rodziły pytania i pomysły na następne. Miałem więc motywację do pracy. Niektórzy kończą swoją przygodę z nauką na etapie zdobycia tytułu doktora. Wystarcza im to do spełnienia ambicji naukowych. Potem bardziej próbują skupić się na klinicznych aspektach zawodu. Ja wybrałem inaczej, próbowałem i nadal próbuję klinikę połączyć z nauką. Fantastyczną okazją do tego było powierzenie mi przez Pana Profesora Grzegorza Opolskiego zadania stworzenia dużego projektu istniejącego pod akronimem AVOCADO (Aspirin Versus/Or Clopidogrel in Aspirin-resistant Diabetics Inflammation Outcomes Study).

**Czego dotyczył projekt?**

Ocenialiśmy różne strategie leczenia przeciwplatekowego u pacjentów z cukrzycą. Celem tego projektu było porównanie skuteczności odmiennych strategii leczenia przeciwplatekowego oraz ich wpływu na parametry zapalne. Ocenialiśmy różne parametry biochemiczne, wpływ na markery zapalne, aktywację płytek krwi i w odległej perspektywie – na rokowanie. Taki był pierwowzór tego projektu. Jednak prowadząc już badania, uznałem, że warto podjąć ten temat także od strony genetyki. Postanowiłem moim młodszym kolegom zostawić część biochemiczną projektu, a sam skupiłem się na genetyce i próbie podjęcia naszych badań z tej perspektywy. Powstrzymał mnie tylko jeden problem.

**Jaki?**

Moja wiedza z dziedziny genetyki była wtedy bardzo uboga i ograniczała się praktycznie do informacji ze studiów. Byłem jednak uparty, a przed zwątpieniem uratowała mnie, po pierwsze, świadomość, że mamy i wciąż zbieramy dobry materiał badawczy, a po drugie, przekonałem się, że w świetle literatury nasz projekt był absolutnie unikatowy w skali światowej. Dlatego też musiałem zrobić wszystko, żeby nie tylko nauczyć się genetyki, ale też doprowadzić do przeprowadzenia analiz genetycznych.

**Udało się Panu?**

Tak, jednak wykonałem je za granicą.

**Dlaczego?**

Po obronie doktoratu potrzebowałem spojrzeć na naukę z innej perspektywy. Rozpocząłem więc starania o możliwość wyjazdu do zagranicznego ośrodka naukowego, mówiąc precyzyjnie – do amerykańskiej jednostki badawczej. Taki krok dałby mi nie tylko sposobność nabrania dystansu do mojej dotychczasowej działalności naukowej, ale też otwierałby przede mną szansę świeżego spojrzenia na interesujące mnie zagadnienia. Wiedziałem, że dzięki kontaktom z zagranicznymi naukowcami oraz pracy w tamtejszym laboratorium zdobędę nową, inspirującą wiedzę, która stanie się katalizatorem dalszych badań. W tym czasie udało mi się nawiązać kontakt z prof. Piotrem K. Janickim, kierownikiem Laboratory of Perioperative Genomics w Penn State College of Medicine. To on zachęcił mnie, aby złożyć aplikację na Stypendium Fundacji Fulbrighta. Oczywiście to, że je zdobyłem zawdzięczam również wsparciu merytorycznemu prof. Janickiego. Mówiąc o profesorze warto wspomnieć, że to absolwent naszej Uczelni oraz – o czym dowiedziałem się znacznie później – były pracownik naszego Zakładu. Analizy genetyczne wykonałem właśnie w Penn State College of Medicine.

**Czy pobyt na stypendium w laboratorium prof. Janickiego rzeczywiście okazał się pożyteczny w perspektywie Pana rozwoju naukowego?**

Zdecydowanie tak. Jedenastomiesięczny wyjazd pozwolił mi ponadprzeciętnie wzbogacić swoją wiedzę, okazał się również niezmiernie stymulujący naukowo. Spędzony tam czas spowodował, że moje pierwotne projekty rozwinęły się w kilka innych, zakończonych przygotowaniem prac naukowych, które następnie opublikowane były w prestiżowych czasopiśmie. Niezwykle cenne było poznanie różnych technik genetycznych, które wykorzystywałem i wykorzystuję w kolejnych projektach. Współpraca z Penn State College of Medicine nie zakończyła się wraz z końcem stypendium, a trwa do dziś. Dzięki tym kontaktom raz na kilka miesięcy otrzymuję zaproszenie, aby w ich laboratoriach kontynuować swoją pracę naukową.

**Liczne publikacje, o których Pan Docent mówił, stały się podstawą do habilitacji?**

W dużym skrócie można tak powiedzieć. Na rozprawę habilitacyjną składało się łącznie 6 prac dotyczących genetycznego oraz farmakologicznego podłoża zwiększonej reaktywności płytek krwi u pacjentów z cukrzycą typu 2 przyjmujących przewlekle kwas acetylosalicylowy (ASA), czyli mówiąc potocznie – aspirynę. W pracy badawczej podjąłem próbę szerokiej oceny podłoża genetycznego mechanizmów związanych bezpośrednio z procesami aktywacji płytek krwi, a także właściwościami farmakokinetycznymi i farmakodynamicznymi oraz alternatywnymi szlakami przemian kwasu arachidonowego związanymi pośrednio z działaniem ASA.

**Panie Docencie, czy mógłbym poprosić o krótką charakterystykę zmian, jakie zaszły w Pana zainteresowaniach naukowych na przestrzeni ostatnich 10 lat?**

Początkowo moje projekty związane były tylko i wyłącznie z aktywnością płytek krwi i odpowiedzią płytek krwi na leki przeciwplatekowe, głównie na aspirynę, w kontekście biochemicznym, czysto laboratoryjnym. Natomiast później, jak już o tym wspominałem, zaczęło mnie interesować podłoże genetyczne aktywności płytek krwi. Intrygowało mnie

wciąż otwarte pytanie, dlaczego jeden pacjent dobrze odpowiada na leki, a inny nie odpowiada lub też odpowiedź organizmu jest nie taka, jak powinna. Powszechnie uważano, że za taką, a nie inną reakcją organizmu mogą odpowiadać różne czynniki genetyczne. Dlatego też moje zainteresowania naukowe skierowane były coraz bardziej w tym kierunku. Nie stało się to z dnia na dzień, była to ewolucja, ale projekty, nad którymi obecnie pracuję są kontynuacją i konsekwencją decyzji o zwróceniu się w stronę genetyki. Początkowo stosowałem metody dotyczące częstych polimorfizmów w skali populacji, natomiast w tym momencie moje projekty skupiają się na poszukiwaniu indywidualnych zmienności, czyli celem jest znalezienie takich zmienności, które są charakterystyczne dla danego pacjenta, oczywiście w konkretnej populacji.

**Na początku tego roku został Pan jednym z laureatów 4. edycji programu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego „Iuventus Plus”. Czy nagrodzony projekt pt. „Określenie nowych funkcjonalnych wariantów w obrębie genów kodujących białka powierzchniowe płytek krwi oraz ocena ich wpływu na ryzyko wystąpienia udaru niedokrwinnego mózgu w populacji polskiej” również stanowi kontynuację Pana wcześniejszych badań?**

Tak, to jest dokładnie to, o czym mówiłem przed momentem. Chcę zejść w moich pracach na poziom indywidualnych zmienności. Populacja, nad którą teraz będziemy pracować, to populacja pacjentów neurologicznych, czyli zupełnie inna grupa pacjentów, której do tej pory nie badałem. Wchodząc w temat projektu realizowanego w ramach „Iuventus Plus” uświadomiłem sobie, że w piśmiennictwie brakuje prac, które prezentowałyby równie głębokie podejście. Projekt zakłada badanie, poszukiwanie nowych zmienności genetycznych w obrębie konkretnych genów związanych z białkami powierzchniowymi płytek krwi; są to badania bardzo szczegółowe, zindywidualizowane na badanie konkretnych genów. Naszym zamierzeniem jest znalezienie potencjalnych nowych celów terapeutycznych, a następnym krokiem, po odkryciu nowych zmienności genetycznych, będzie badanie tych zmienności na modelu komórkowym, tak aby odpowiedzieć na pytanie, jaka jest *de facto* rola tej zmienności.

Łatwo zauważyć, że projekt składa się z dwóch etapów. Pierwszy etap skupia się na badaniu klinicznym, polegającym na porównywaniu do siebie populacji pacjentów po udarze mózgu oraz populacji pacjentów bez takiego wywiadu. Na tym etapie staramy się wyselekcjonować zmienności genetyczne. Kiedy nam się to uda, chcemy na modelu komórkowym określić znaczenie tych zmienności, żeby potencjalnie wiedzieć, jakie jest znaczenie na poziomie komórkowym. Wybiegając w przyszłość, nasze badania mogłyby przyczynić się do rozwoju farmakoterapii.

**Czy w ramach tego projektu nawiązał Pan współpracę z innym ośrodkiem naukowym?**

Oczywiście, przy ogromnym wsparciu obecnego kierownika Zakładu Farmakologii Pani Profesor Dagmary Mirowskiej-Guzel rozpoczęliśmy współpracę z Instytutem Psychiatrii i Neurologii, II Kliniką Neurologiczną. Nawiązaliśmy tę współpracę jeszcze za czasów kierowania Kliniką przez Panią Profesor Annę Członkowską. Jestem jej bardzo

wdzięczny, że uznała ten projekt za wartościowy i godny realizacji.

**Kto jeszcze składa się na zespół wykonujący to badanie?**

Oprócz zespołu neurologów z Instytutu Psychiatrii i Neurologii, który pomaga w zebraniu materiału i charakterystyce klinicznej pacjentów, u siebie w Zakładzie korzystam z pomocy zespołu składającego się z naszych studentów. W mojej ocenie angażowanie młodych ludzi do udziału w projektach i badaniach naukowych może przynieść tylko pozytywne owoce. Dzięki temu jesteśmy w stanie zaszczerpić w nich fascynację do uprawiania nauki.

**Jak duże grono studentów decyduje się na uczestnictwo w kole naukowym?**

Sprawuję funkcję Opiekuna Koła Naukowego Farmakogenetycznego, które zaprasza wszystkich studentów zainteresowanych genetyką i farmakologią. Nie jest to liczne grono osób, jednak zawsze wychodziłem z założenia, że lepsza jest jakość niż ilość. Dlatego od początku bardziej skupiałem się na stworzeniu grupy ludzi z autentyczną pasją. Poprzez badania prowadzone ze studentami chciałbym, aby ich studencka pasja naukowa przerodziła się w pragnienie pozostania w nauce także po zakończeniu studiów.

**Udaje się?**

Myślę, że tak. Koło tworzą osoby niezwykle zaangażowane w to, co robią, pragnące poszerzać swoją wiedzę, mające świeże, oryginalne pomysły dotyczące badań i prac naukowych. Udało się skupić młodych ludzi bardzo poważnie traktujących naukę, dla których uczestnictwo w kole naukowym jest szansą nie tylko zdobycia dodatkowej wiedzy, ale też okazją do realizowania samodzielnych projektów badawczych. Wspólnie pracujemy nad projektem „Iuventus Plus”, dodatkowo także nad innymi projektami. Staram się, aby studenci, członkowie koła naukowego, nie zostali zredukowani do funkcji pracownika fizycznego, lecz mieli także swój wkład intelektualny, dlatego zachęcam ich do prowadzenia własnych projektów.

**Program „Iuventus Plus” to program wspierający badania naukowe prowadzone przez młodych wybitnych naukowców – finansuje projekty badaczy mających już sukcesy związane z publikowaniem wyników w prestiżowych czasopismach naukowych. Jakie znaczenie ma dla Pana fakt publikacji wyników własnych badań?**

Jest to oczywiście mobilizujące i miłe, kiedy nasza praca oraz osiągnięcia naukowe zostaną zauważone przez grono uznanych specjalistów danej dziedziny. To jest bodziec, który pcha nas do przodu i stymuluje do jeszcze bardziej wyťažonej pracy. Jednak w moim przypadku bardziej interesują mnie wyniki moich przyszłych badań. Praca w nauce ma według mnie niezwykłą cechę polegającą na tym, że każdy kolejny projekt inspiruje do przeprowadzania następnych badań, które pogłębiłyby wyniki poprzedniej pracy. Dzięki temu mam poczucie, że nie stoję w miejscu, cały czas się rozwijam, moja wiedza ewoluuje. To jest najważniejsze. Efekty w postaci publikacji są tylko dodatkiem, swego rodzaju chwilową przyjemnością. Nie są i nie powinny być jednak celem samym w sobie.

**Dziękuję za rozmowę.**

*Rozmawiał Cezary Ksel*



## Przekazanie obowiązków Kierownika Kliniki Chirurgii Ogólnej i Endokrynologicznej WUM

16 marca 2015 r. w obecności Rektora Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego prof. Marka Krawczyka oraz Dziekana I Wydziału Lekarskiego prof. Mirosława Wielgosia odbyła się uroczystość przekazania władzy Kierownika Kliniki Chirurgii Ogólnej i Endokrynologicznej panu prof. Zbigniewowi Gałązce.



Pamiątkowa fotografia z Rektorem WUM prof. Markiem Krawczykiem. Siedzą od prawej: prof. Mieczysław Szostek, prof. Mirosław Wielgosi, prof. Zbigniew Gałązka, prof. Marek Krawczyk, prof. Jacek Szmidt, mgr Małgorzata Pajórek

**B**epośrednio po ukończeniu studiów na I Wydziale Lekarskim naszej Uczelni rozpocząłem pracę w Katedrze i Klinice Chirurgii Ogólnej, Naczyniowej i Transplantacyjnej WUM, w której byłem zatrudniony nieprzerwanie od 1984 roku. W tym czasie miałem zaszczyt szkolić się pod kierunkiem znamienitych chirurgów: prof. Jana Nielubowicza, prof. Tadeusza Tołłoczko oraz prof. Jacka Szmidta. W 1996 roku uzyskałem stopień doktora nauk medycznych z wyróżnieniem, a w 2005 roku stopień doktora habilitowanego. Byłem kierownikiem grantu naukowego dotyczącego zastosowania stentgraftów w leczeniu tętniaków aorty brzusznej i czynnie uczestniczyłem w realizacji sześciu innych programów KBN i MNiSW. Brałem udział w międzynarodowych, wielośrodkowych ba-

daniach: EUROSTAR, CAESAR i TX2. W 2013 roku za swoje osiągnięcia otrzymałem z rąk Prezydenta RP tytuł naukowy profesora. Posiadam specjalizację z chirurgii ogólnej, chirurgii naczyniowej, angiologii i transplantologii klinicznej. Odbyłem kilkakrotnie staże zagranicnie, między innymi w: Wielkiej Brytanii, Holandii, Szwecji i Niemczech. Należę do kilku prestiżowych, międzynarodowych towarzystw naukowych: European Society of Vascular Surgery, Vascular Access Society oraz European Society for Organ Transplantation. Aktualnie jestem członkiem Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Transplantacyjnego. Jestem autorem lub współautorem 69 publikacji naukowych, z których 34 ukazały się w renomowanych czasopismach angiłojęzycznych (liczba cytowań według bazy



Mgr M. Pajórek – Dyrektor ds. Ekonomiczno-Finansowych szpitala przy ul. Banacha wręcza kwiaty nowemu kierownikowi Kliniki



Rektor prof. Marek Krawczyk składa gratulacje prof. Zbigniewowi Gałązce

Scopus wynosi 333). Wielokrotnie prezentowałem swoje prace na międzynarodowych i krajowych kongresach oraz sympozjach naukowych. Moje główne zainteresowania obejmują zastosowanie najnowszych technik endowaskularnych w leczeniu tętniaków aorty oraz zmian miażdżycowych w tętnicach kończyn. Posiadam duże doświadczenie w wytwarzaniu przetok tętniczo-żylnych do hemodializ. Od wielu lat wykonuję także transplantacje nerek oraz jednoczasowe operacje przeszczepienia trzustki i nerki. Za swoje osiągnięcia otrzymałem Srebrny i Złoty Krzyż Zasługi RP, Medal Komisji Edukacji Narodowej i nagrody naukowe JM Rektora naszej Uczelni. W latach 2006-2009 byłem opiekunem Studenckiego Koła Naukowego przy Klinice. W ramach programu ERASMUS prowadziłem wykłady z chirurgii na Uniwersytecie Medycznym w Granadzie, Lizbonie, Sienie i Perugii.

Od 16 marca 2015 roku, po wygraniu konkursu, zostałem kierownikiem Kliniki Chirurgii Ogólnej i Endokrynologicznej SPCSK WUM.

*prof. dr hab. Zbigniew Gałzka*



*Prof. dr hab. n. med. Zbigniew Gałzka – kierownik Kliniki Chirurgii Ogólnej i Endokrynologicznej WUM*

## Z Senatu Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego 30 marca 2015 roku

### 1. Nominacje, gratulacje.

JM Rektor wręczył gratulacje z okazji uzyskania tytułu naukowego profesora:

- Panu prof. dr. hab. Krystianowi Jażdżewskiemu;
- Panu prof. dr. hab. Mirosławowi Szutowskiemu;
- Panu prof. dr. hab. Andrzejowi Deptale.

Następnie wręczył akty powołania na stanowiska kierowników jednostek naukowo-dydaktycznych:

- Panu prof. dr. hab. Zbigniewowi Gałzce na stanowisko Ordynatora – Kierownika Kliniki Chirurgii Ogólnej i Endokrynologicznej I Wydziału Lekarskiego;
- Panu prof. dr. hab. Sławomirowi Majewskiemu na stanowisko Kierownika Katedry Dermatologii i Wenerologii II Wydziału Lekarskiego.



*Prof. Marek Krawczyk wręcza dyplom gratulacyjny prof. Mirosławowi Szutowskiemu*



*Rektor prof. Marek Krawczyk i prof. Krystian Jażdżewski*



*Rektor prof. Marek Krawczyk składa gratulacje prof. Andrzejowi Deptale*



LIMITY PRZYJĘĆ NA KIERUNKI / SPECJALNOŚCI w roku 2015/2016

KIERUNEK/SPECJALNOŚĆ	STUDIA STACJONARNE	w tym liczba miejsc dla osób, dla których będzie to kolejny kierunek studiów stacjonarnych w uczelni publicznej	STUDIA NIESTACJONARNE	CUDZOZIEMCY W JĘZYKU POLSKIM	STUDIA PROWADZONE W JĘZYKU INNYM NIŻ POLSKI
ANALITYKA MEDYCZNA	50	5	5	5	0
AUDIOFONOLOGIA Z PROTETYKĄ SŁUCHU I STOPNIA	30	3	15	0	0
DIETETYKA I STOPNIA	112	10	0	0	0
DIETETYKA II STOPNIA	51	5	51	0	0
ELEKTORADIOLOGIA I STOPNIA	40	4	30	0	0
FARMACJA	150	10	15	10	20
FIZJOTERAPIA I STOPNIA	110	30	10	0	0
FIZJOTERAPIA II STOPNIA	100	25	50	0	0
LOGOPEDIA OGÓLNA I KLINICZNA I STOPNIA	30	3	15	0	0
LOGOPEDIA OGÓLNA I KLINICZNA II STOPNIA	30	4	0	0	0
PIELĘGNIARSTWO I STOPNIA	235	15	0	0	0
PIELĘGNIARSTWO II STOPNIA	174	18	250	0	0
POŁOŻNICTWO I STOPNIA	133	2	0	0	0
POŁOŻNICTWO II STOPNIA	51	5	73	0	0
RATOWNICTWO MEDYCZNE I STOPNIA	112	6	0	0	0
TECHNIKI DENTYSTYCZNE I STOPNIA	30	2	5	0	0
ZDROWIE PUBLICZNE I STOPNIA w tym:	180	6	0	0	0
ZDROWIE PUBLICZNE I STOPNIA	150	6	0	0	0
HIGIENA STOMATOLOGICZNA I STOPNIA	30	0	0	0	0
ZDROWIE PUBLICZNE II STOPNIA	140	14	100	0	0
<b>OGÓŁEM</b>	<b>1 758</b>	<b>167</b>	<b>619</b>	<b>15</b>	<b>20</b>

**2. Opinia Senatu dotycząca recenzji na temat osiągnięć naukowych Pana Profesora Henninga Dralle, w związku z wszczęciem postępowania o nadanie tytułu doktora honoris causa kandydatowi przez Wydział Lekarski Uniwersytetu Jagiellońskiego.**

Senat pozytywnie zaopiniował recenzję przygotowaną przez Pana prof. dr. hab. Tadeusza Tołłczkę na temat osiągnięć naukowych Pana Profesora Henninga Dralle – kandydata w postępowaniu o nadanie mu tytułu doktora honoris causa Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego.

**3. Sprawy I Wydziału Lekarskiego.**

- 1) Senat pozytywnie zaopiniował przekształcenie Kliniki Hepatologii i Nabytych Niedoborów Immunologicznych w Klinikę Chorób Zakaźnych, Tropikalnych i Hepatologii I Wydziału Lekarskiego poprzez włączenie w jej strukturę Kliniki Chorób Odzwierzęcych i Tropikalnych;
- 2) Senat pozytywnie zaopiniował utworzenie Kliniki Intensywnej Terapii w Chorobach Zakaźnych;
- 3) Senat pozytywnie zaopiniował sprawę uruchomienia w I Wydziale Lekarskim studiów II stopnia na kierunku Logopedia Ogólna i Kliniczna;
- 4) Senat przyjął zmianę uchwały rekrutacyjnej w zakresie wprowadzenia Zasad rekrutacji na studia II stopnia na kierunku Logopedia Ogólna i Kliniczna na rok akademicki 2015/2016;
- 5) Senat pozytywnie zaopiniował:
  - powołanie Pani prof. dr. hab. Jadwigi Dwilewicz-Trojaček na stanowisko profesora zwyczajnego w Katedrze

i Klinice Hematologii, Onkologii i Chorób Wewnętrznych;

- powołanie Pani prof. dr. hab. Grażyny Młynarczyk na stanowisko profesora zwyczajnego w Katedrze i Zakładzie Mikrobiologii Lekarskiej.

**4. Limity przyjęć na studia w Warszawskim Uniwersytecie Medycznym na rok akademicki 2015/2016.**

Senat przyjął następujące limity przyjęć na studia w roku akademickim 2015/2016. *Patrz: tabela powyżej.*

**5. Uzupełnienie składu Komisji Dyscyplinarnej dla Nauczycieli Akademickich o przedstawiciela studentów.**

Senat pozytywnie zaopiniował powołanie Pana Romana Końskiego w skład Komisji Dyscyplinarnej dla Nauczycieli Akademickich – jako przedstawiciela studentów.

**6. Sprawy związane z Centrum Badań Przedklinicznych i Technologii oraz nauką.**

Senat uchwalił:

- Regulamin działania Centrum Badań Przedklinicznych i Technologii – jako centrum transferu technologii;
- Regulamin korzystania z infrastruktury badawczej Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego;
- Regulamin zarządzania prawami autorskimi i prawami pokrewnymi oraz prawami własności przemysłowej oraz zasad komercjalizacji w Warszawskim Uniwersytecie Medycznym.



Senat pozytywnie zaopiniował powołanie Centralnego Laboratorium Zwierząt Doświadczalnych – jako jednostki ogólnouczelnianej.

### 7. Umowy o współpracy naukowej.

Senat wyraził zgodę na zawarcie przez Rektora Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego:

- Umowy o współpracy naukowej z Uniwersytetem w Atenach;
- Umowy o współpracy naukowej z Kijowskim Uniwersytetem Medycznym;
- podpisanie listu intencyjnego z Uniwersytetem w Lipsku.

### 8. Opinia Senatu dotycząca wniosków o przyznanie nagrody Ministra Zdrowia za osiągnięcia naukowe w 2014 roku.

Wpłynęły dwa wnioski o nagrodę Ministra Zdrowia I stopnia za osiągnięcia naukowe w 2014 roku.

Lp.	Kandydat do nagrody	Jednostka WUM	Osiągnięcie
1	<b>Dr hab. n. med. Marek Postuła</b>	I Wydział Lekarski, Katedra i Zakład Farmakologii Doświadczalnej i Klinicznej (1M9)	<b>rozprawa habilitacyjna</b> pt. „Analiza genetyczna oraz farmakokinetyczna zwiększonej reaktywności płytek krwi u pacjentów z cukrzycą typu 2 przyjmujących przewlekle kwas acetylosalicylowy”
2	<b>Dr hab. n. farm. Katarzyna Sykłowska-Baranek</b>	Wydział Farmaceutyczny, Katedra Farmakognozi i Molekularnych Podstaw Fitoterapii (FW21)	<b>rozprawa habilitacyjna</b> pt. „Wykorzystanie potencjału produkcyjnego organów i komórek wybranych gatunków roślin z kultur <i>in vitro</i> do pozyskiwania związków o właściwościach przeciwnowotworowych i przeciwdrobnoustrojowych”

Senat pozytywnie zaopiniował wniosek Nr 1 o przyznanie nagrody Ministra Zdrowia I stopnia za osiągnięcia naukowe w roku 2014 dla dr. hab. n. med. Marka Postuły za rozprawę habilitacyjną pt. „Analiza genetyczna oraz farmakokinetyczna zwiększonej reaktywności płytek krwi u pacjentów z cukrzycą typu 2 przyjmujących przewlekle kwas acetylosalicylowy”.

### 9. Opinia Senatu w sprawie zatrudnienia Pani mgr Małgorzaty Rejnik na stanowisku Kanclerza Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego.

Senat pozytywnie zaopiniował sprawę zatrudnienia Pani mgr Małgorzaty Rejnik na stanowisku Kanclerza Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego.

### 10. Sprawy Wydziału Nauki o Zdrowiu.

Senat pozytywnie zaopiniował sprawę powołania:

- Pana dr. hab. Piotra Węgrzyna na stanowisko Ordynatora – Kierownika Kliniki Położnictwa i Perinatologii;
- Pana prof. dr. hab. Jacka Przybylskiego na stanowisko Kierownika Zakładu Biofizyki i Fizjologii Człowieka.

### 11. Omówienie najważniejszych spraw bieżących Uczelni.

JM Rektor poinformował o następujących sprawach:

Zakończone zostały prace związane z podsumowaniem wyników części naukowej Ankiety naukowo-dydaktycznej jednostek Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego za rok 2014. Na stronie internetowej Uczelni ukazał się ranking ogólnouczelniany oraz ranking jednostek poszczególnych wydziałów.

Efektywność wydziałów w odniesieniu do jednostek o zatrudnieniu minimum 3 etaty przedstawia się następująco:

Wydział	Liczba jednostek uwzględnionych w podsumowaniu	Efektywność = liczba uzyskanych punktów / liczba etatów (stanowiska naukowe i naukowo-dydaktyczne)
I WL	63	47,59
II WL	27	28,57
WF	19	51,58
WLD	13	42,09
WNOZ	19	37,27
Razem WUM	141	43,51

Z analizy efektywności jednostek w poszczególnych Wydziałach wynika, że istnieje bardzo duży rozrzut w ich punktacji. Dziekani Wydziałów powinni uważnie się przyrzeć jednostkom o najniższej efektywności.

Najwyższa Izba Kontroli dokonała kontroli budowy Szpitala Pediatrycznego. Z wystąpienia pokontrolnego NIK z dnia 13 marca 2015 roku wynika, że Warszawski Uniwersytet Medyczny, realizując inwestycję pod nazwą „Szpital Pediatryczny WUM” spełnia wymogi określone w przepisach, posiada kompletną dokumentację projektową oraz dokumentację budowy.

Pozytywnie oceniono też sposób wydatkowania środków publicznych przez Warszawski Uniwersytet Medyczny. Nie stwierdzono przypadków zahamowania robót z powodu błędnej ich koordynacji. Jak wynika z protokołu pokontrolnego, nie stwierdzono nieprawidłowości w działalności kontrolowanej jednostki.

Najwyższa Izba Kontroli pozytywnie oceniła prowadzenie inwestycji.

Uczelnia w dalszym ciągu boryka się z problemem przesunięcia środków, tj. 15 mln zł, na dokończenie budowy Szpitala Pediatrycznego. Podczas spotkania z Podsekretarzem Stanu w Ministerstwie Zdrowia Panią Anną Łukasik przedstawiono uzasadnienie kosztów dotyczących zmian w projekcie budowy Szpitala Pediatrycznego. Ministerstwo nie podjęło jeszcze żadnej decyzji w tej sprawie.

*mgr Elwira Zielińska*  
Biuro Organizacyjne WUM

## Kraje „stare” i „nowe”, z których pochodzą nasi studenci

**Mirosława Dziechciarz, Jolanta Kaczorowska,  
Marta Ołdak, Magdalena Kawałczewska, Marek Kuch**

### *Stany Zjednoczone Ameryki Północnej i Kanada*

Oddział Nauczania w Języku Angielskim wymaga stałych aktywnych działań promocyjnych. Największą liczebnie grupę nauczaną w English Division, zwłaszcza na kursie 4-letnim, stanowią studenci ze Stanów Zjednoczonych i Kanady. Od kilku lat Warszawski Uniwersytet Medyczny uczestniczy w targach i spotkaniach cyklicznie organizowanych przez Fahrenheit Center, główną organizację współpracującą z naszą Uczelnią na Półkuli Północnej. Tak było również w tym roku akademickim. W dniach 22-27 października 2014 roku przedstawiciele II Wydziału Lekarskiego promowali Warszawski Uniwersytet Medyczny na V Polskich Targach Uniwersyteckich w USA i Kanadzie. Oferta edukacyjna naszego Uniwersytetu została zaprezentowana w Chicago, Milwaukee, Nowym Jorku, Clark i Toronto. Uczestniczący w targach przedstawiciele 5 polskich uniwersytetów dotarli do szerokiej społeczności, zarówno polonijnej, jak i amerykańskiej, i przedstawili swoje programy środowiskom, które są zainteresowane studiowaniem w kraju pochodzenia rodziców, a także tym, którzy byli nieświadomi możliwości studiowania w Polsce w języku angielskim.

Targi rozpoczęły się od wizyty w dwóch polonijnych szkołach w Chicago. Kolejnym miejscem był Dom Orła Białego w Milwaukee, gdzie delegacje miały okazję szczegółowo omówić swoje programy indywidualnie z każdym odwiedzającym. W Nowym Jorku i Clark nasz Uniwersytet zaprezentował swoją ofertę anglojęzyczną na targach zorganizowanych przez Fahrenheit Center, ale także na Amerykańskich Targach Uniwersyteckich na Manhattanie organizowanych przez Career Council Inc.

Targi w Kanadzie, w Toronto, odbywające się w Burnhamthorpe Branch Library przyciągnęły największą liczbę zainteresowanych, przyszłych studentów i ich rodziców. V Polskie Targi Uniwersyteckie odbyły się pod honorowym patronatem Konsulatu Generalnego RP w Toronto, posła kanadyjskiego parlamentu Pana Władysława Lizonia, Centrali Polskich Szkół Ogólnokształcących oraz Polish & Slavic Federal Credit Union.

### *Norwegia*

Studenci z krajów skandynawskich już tradycyjnie stanowią silną grupę wśród studiujących w English Division, jakkolwiek nadal nie tak liczną, jak byśmy sobie życzyli. W dniach 12 i 13 lutego 2015 roku przedstawiciele Oddziału Nauczania w Języku Angielskim II Wydziału Lekarskiego uczestniczyli w Międzynarodowych Targach Edukacyjnych „Job ut dannning” w Lillestrøm w Norwegii. Jest to największa impreza promocyjna szkół wyższych w krajach skandynawskich, w której bierzemy udział już od wielu lat. Jej uczestni-

kami są największe i najlepsze uczelnie, nie tylko z Europy, ale także z USA, Kanady czy Australii. Dlatego obecność w tym gronie naszej Uczelni ma bardzo ważne znaczenie i stanowi doskonałą formę promocji Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego poza granicami Polski.

W tym roku nasze stoisko odwiedziło ponad stu uczniów szkół średnich z całej Norwegii. Największym zainteresowaniem cieszył się oczywiście kierunek lekarski w języku angielskim, zwłaszcza program 6-letni. Nie zabrakło jednak również chętnych do studiowania farmacji, stomatologii oraz medycyny w programie 4-letnim.

Wielu Polaków mieszkających w Norwegii chciałoby również studiować medycynę lub fizjoterapię w języku polskim (!).

### *Francja*

W dniach 27-29 listopada 2014 roku przedstawiciel Oddziału Nauczania w Języku Angielskim promował Warszawski Uniwersytet Medyczny we Francji wśród studentów Uniwersytetu w Lille i młodzieży polonijnej w Paryżu. Oferta edukacyjna naszego Uniwersytetu została zaprezentowana w szkołach polonijnych w Paryżu i na Uniwersytecie w Lille w ramach trwającego tam tygodnia uczelni zagranicznych. Byliśmy na tym spotkaniu obecni po raz pierwszy, a Warszawski Uniwersytet Medyczny był jedyną polską uczelnią medyczną wśród pięciu uczelni, które miały możliwość zaprezentowania swojej oferty młodzieży polonijnej i francuskiej.

Spotkania informacyjno-promocyjne rozpoczęły się od wizyty na Uniwersytecie w Lille, gdzie uczelnia zaprezentowała swój program nauczania, uczestniczyła w spotkaniach ze studentami i pracownikami Uniwersytetu w Lille. W kolejnych dniach odbyły się spotkania z młodzieżą polonijną i ich rodzicami w liceum Montaigne w Paryżu i w Szkolnym Punkcie Konsultacyjnym im. Adama Mickiewicza przy ambasadzie RP w Paryżu.

Uczestniczący w spotkaniach przedstawiciele polskich uniwersytetów dotarli do szerokiej społeczności polonijnej i francuskiej, przedstawili swoje programy środowiskom, które są zainteresowane studiowaniem w Polsce, a także tym, którzy nie byli świadomi możliwości studiowania w Polsce w języku angielskim. W ostatnim dniu uczelnie zostały zaproszone do Stacji naukowej Polskiej Akademii Nauk w Paryżu, gdzie jej dyrektor prof. Marek Więckowski przedstawił nowe zadania Stacji PAN w zakresie promocji polskich uczelni i nauki we Francji oraz krajach francuskojęzycznych. Następnie uczelnie dyskutowały o strategiach promocji polskiego szkolnictwa wyższego za granicą, ze szczególnym uwzględnieniem młodzieży polonijnej.

Spotkania informacyjno-promocyjne zostały zorganizowane przez program Étudier de Pologne i odbyły się pod honorowym patronatem Ambasady RP w Paryżu. Spotkania



Stanowisko Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego na Międzynarodowych Targach Edukacyjnych w Lillestrøm

Ulotka informująca o spotkaniu z młodzieżą polonijną w Paryżu

z polskimi uczelniami były transmitowane przez TVP Polonia i zostały szeroko opisane na portalu ifrancia.fr, którego odbiorcami jest polonia francuska:

<http://www.ifrancia.fr/iportal/polskie-uczelnie-w-lille/>

<http://www.ifrancia.fr/iportal/polskie-uczelnie-odwiedzaja-paryska-mlodziez-polonijna/>

### Izrael

Izrael to całkowicie nowy kierunek naszych działań promocyjnych. W styczniu bieżącego roku Oddział Nauczania w Języku Angielskim II Wydziału Lekarskiego był reprezentowany na konferencji i targach organizowanych przez Overseas Medical Education w Tel-Awii, poświęconych studiom medycznym w języku angielskim w naszej części Europy. Swoją ofertę i wymagania rekrutacyjne zaprezentowały w Izraelu również inne uniwersytety z Polski, ale także z Czech, Litwy, Łotwy i Włoch. Podczas konferencji izraelscy organizatorzy przedstawili poziom przygotowania swoich kandydatów, jak i ich oczekiwania co do programów w języku angielskim. Targi odwiedziło około 150 uczestników kursu przygotowującego do egzaminu wstępnego na studia medyczne w Europie, a zakres ich merytorycznego przygotowania przedstawiony został



Stoisko naszej Uczelni podczas wyjazdu promocyjnego do USA i Kanady

szczegółowo przez prowadzących kurs wykładowców uniwersyteckich. Konferencja w Tel-Awii była pierwszym z zaplanowanych spotkań dotyczących rekrutacji studentów z Izraela. Na następne jesteśmy umówieni, nie wykluczone jednak, że już w tegorocznej rekrutacji wezmą udział studenci z tego regionu.

Foto: II Wydział Lekarski WUM

## English Division *In statu nascendi*

### Tadeusz Tołłoczko

Rektor AM w Warszawie w latach 1990-93-96

#### Wstęp

Umiejscowienie Uczelni jest jedną z głównych sił napędowych jej rozwoju. Tak więc szkoła wyższa typu uniwersyteckiego powinna otwierać, zarówno studentom, jak i pracownikom naukowym horyzonty światowej myśli, poprzez

nawiązywanie międzynarodowych kontaktów. Organizację studiów dla obcokrajowców można traktować jako dobry początek realizacji tego celu. Praktyczne możliwości organizacji takich studiów pojawiły się w Polsce z początkiem lat 90-tych ub. wieku w wyniku zachodzących przemian społeczno-politycznych. Były to jednak wówczas raczej życzenia, niż możliwości.



Po latach ograniczonych kontaktów międzynarodowych nie mieliśmy doświadczenia w nawiązywaniu układów międzynarodowych. Nieznane były nam również tam panujące dydaktyczne i ekonomiczne uwarunkowania procesu kształcenia. Wyobraźnia nasza nie obejmowała możliwości wykorzystania swego naukowego, dydaktycznego i organizacyjnego potencjału do nawiązywania korzystnej, również finansowo, łączności z zachodem.

Pozostały również psychologiczne bariery. Nawet nie wyobrażałem sobie, ażeby w systemie kształcenia lekarzy w kapitalistycznych krajach zachodnich mogło zaistnieć zapotrzebowanie na kształcenie lekarzy większe, niż oferowane możliwości. Na nauczaniu można przecież zarobić. Dlaczego tej luki sami nie wykorzystali? Myślałem, że przecież mogliby oni, zgodnie z naszym wzorem, powołać nową akademię lekarską w jakimś wojewódzkim mieście, dysponując znacznie większymi niż nasze możliwościami finansowymi, potężniejszą i liczniejszą kadrą naukową i dydaktyczną. Powołanie nowej uczelni w tych warunkach nie powinno więc sprawiać żadnych trudności. Czyżby nie chcieli, albo nie umieli, pomimo że pieniądze mają? Z pewnością wiele czynników było i jest przyczyną takiej „niezaradności”. Teraz w granicach pewności wiem, że jednym z zasadniczych czynników był problem jakości.

Niedokształceni, choć utytułowani nauczyciele „produkuja” mało wartościowych absolwentów. A to jest w długoterminowej kalkulacji nieopłacalne. Szkoła o niskim standardzie naukowym z pewnością nie wykształci ani przyszłego laureata Nagrody Nobla, ani myślącego lekarza. A lepiej i taniej przecież leczyć się u jednego dobrego lekarza niż u 10 konowałów. Dlatego nie przypuszczałem, że w zachodnich krajach może zaistnieć zapotrzebowanie na studia medyczne w zagranicznych uczelniach.

Akademia Medyczna w Poznaniu była pierwszą uczelnią w Polsce, która razem z ośrodkiem w USA rozpoczęła przygotowania do takiej działalności (Rektor Prof. Antoni Pruszewicz i Prof. Maciej Gembicki). Natomiast ja w tym czasie znalazłem się w Budapeszcie. Wyprzedzę tu chronologię wydarzeń i od razu powiem, że studia anglojęzyczne rozpoczęliśmy w tym samym dniu co Poznań, 1 października 1993 roku, Poznań z programem 4-letniego kształcenia studentów amerykańskich, a my z 6-letnim naszym programem polskim. Fakt ten jest bardziej przemilczany niż nieznan.

### *Motywy i okoliczności*

Pragnę przedstawić motywy i okoliczności prowadzące do organizacji nauczania medycyny obcokrajowców w języku angielskim w naszej Uczelni. Rektorem wybrany zostałem w 1990 r. Jednym z głównych nierozwiązanych i nierozwiązywalnych problemów było wówczas niemal masowe zwalnianie się pracowników naukowo-dydaktycznych w katedrach nauk teoretycznych. Momentem wyzwalamą reakcją zwolnień była decyzja Ministra Zdrowia o podwyższeniu płac tylko dla pracowników w jednostkach klinicznych. Ówczesni byli i aktualny Dyrektor Instytutu Biostruktury Prof. K. Ostrowski i Prof. W. Sawicki niemal codziennie donosili o zwalnianiu się z pracy kolejnej osoby. Na wspólnych naradach radykalnego rozwiązania nie mogliśmy znaleźć, podobnie jak w innych Akademiiach Medycznych. Groźba zaburzenia procesu dydaktycznego

była bardzo realna. Żadnych rezerw finansowych nie posiadaliśmy. Pozostawała wizja zwolnień w innych jednostkach, choć masowe zwolnienia w jednostkach klinicznych było mało prawdopodobne. Pan Minister uznał natomiast, że Rektorzy są nieudolni w kierowaniu Uczelnią.

### *Budapeszt*

Uczestnicząc w chirurgicznym zjeździe naukowym w Budapeszcie nawiązałem kontakt z Rektorem tamtejszej Akademii Medycznej i podczas ciekawej rozmowy dowiedziałem się, że Uczelnia prowadzi nauczanie medycyny dla obcokrajowców w języku angielskim. Po usłyszeniu tej informacji z wielkim trudem udało mi się powstrzymać od okrzyku Archimedesesa „Eureka” – znalazłem metodę na zatrzymanie pracowników katedr teoretycznych! Na wyjaśnienia dotyczące metodyki rekrutacji P. Rektor nie miał już czasu. Zdawałem sobie sprawę, jak wielkie korzyści dla Uczelni, pracowników i studentów przynieść może taka działalność. Po ochłonięciu z wrażenia przeraziłem się z kolei ogromem nieznanym mi problemów do rozwiązania. Można się jednak bać, ale nie można tchórzyć. Dopiero po powrocie do Kraju dowiedziałem się o przygotowaniach Akademii Poznańskiej do studiów medycznych w języku angielskim.

### *Instytut Biostruktury*

Po powrocie do Warszawy natychmiast poprosiłem Dyrektora Instytutu Biostruktury Prof. W. Sawickiego o zorganizowanie zebrania wszystkich pracowników naukowo-dydaktycznych katedr nauk teoretycznych. Sala była pełna. Przedstawiłem zebranym wizję organizacji Studium anglojęzycznego. Wykazałem naukowe i finansowe korzyści, prosząc usilnie o wycofanie podań o zwolnienia, przedstawiając wizję nowego źródła uposażeń. Poprosiłem, aby chętni do współpracy i rozpoczęcia pracy od podstaw po zakończeniu zebrania pozostali na sali. Opinie zebranych były bardzo różnorodne. Zysk mojego wystąpienia był jeden. W beznadziejności pojawiła się nadzieja oparta na realnej wizji. Przeważały wątpliwości. Był głos przestrzegający mnie przed sprowadzeniem nieszczęścia na Uczelnię. Dominował brak wiary w możliwość realizacji zamierzenia. Był projekt zaangażowania ekspertów finansowych i międzynarodowego prawa. Sprzeciwu wobec założeń organizacyjnych nie było.

Zbyt dużo pozostawało jednak niewiadomych. Nie zdziwiłem się, że pomysł nie wzbudził entuzjazmu, choć sam projekt akceptowano. Po zebraniu na sali została tylko jedna osoba – był to P. Prof. Wojciech Sawicki. Odżyłem, bo wiedziałem, że będzie nie tylko współpracownikiem, ale i niezwykle cennym, samodzielnie myślącym inicjatorem oraz konsekwentnie realizującym wspólne i własne pomysły. Był niekwestionowanym autorytetem dydaktycznym i naukowym. Perfekcyjnie znał język angielski, i – co najważniejsze – był entuzjastą całej koncepcji. Wielka ulga i pierwszy mglisty zarys sukcesu. Dyrektor Akademii inż. Jacek Żbikowski i Pani Kwestor – mgr Elżbieta Pietryka z entuzjazmem i optymizmem włączyli się w realizację zamierzenia.

Byłem przekonany o słuszności metodyki naszego działania opartego na pełnym zaufaniu do Prof. W. Sawickiego

i Dyr. J. Żbikowskiego, a później do Prof. L. Marianowskiego i Prof. M. Borkowskiego, jako Dziekanów II Wydziału Lekarskiego, z całym Zespołem Dziekanatu, oraz do wszystkich pracowników Uczelni uczestniczących w tym przedsięwzięciu. Oni po prostu i chcieli, i widzieli sens tego wysiłku.

### Senat

Do kontynuowania rozpoczętej z entuzjazmem pracy organizacyjnej niezbędna była zgoda Senatu. Przedstawiłem opracowany wspólnie z Prof. W. Sawickim etapowy plan działania organizacyjnego i dydaktycznego na pierwsze 2 lata. Szczegółowo wykazałem wszelkie „pro” et „contra”. Opinie Członków Senatu były bardzo zróżnicowane. Oparte były na rzeczowych argumentach. Nie dostrzegałem również najmniejszych śladów „zwykłej polskiej niechęci” ani do projektu, ani do jego autora. Poczulem wielki współudział w tworzeniu i odpowiedzialności, nawet gdy opinie były negatywne. Wzmacniało to mój optymizm.

Jakie były zastrzeżenia? Obawiano się, że merkantylizm zniszczy etos pracy dydaktycznej i że lepiej płatne nauczanie w języku angielskim stanie się zasadniczym celem części nauczającej kadry. Podnoszono też nie rozwiązywane jeszcze wówczas aspekty organizacyjne, a zwłaszcza prawne i finansowe, stanowiące dla Uczelni poważne zagrożenie. Obawiano się też masowego napływu i dominacji studentów o bardzo niskim poziomie wykształcenia i wiedzy, którzy „u siebie” nie zdali lub w ogóle nie zdawali egzaminu wstępnego na studia. Obniżałoby to znacząco prestiż Uczelni.

Obawiano się w narodowościowo zróżnicowanym środowisku narkomanii i przestępstw. Przytaczano wiele na to przykładów. Argumenty te były i poważne, i uzasadnione. Wśród przeciwników znalazły się również osoby o wysokiej akademickiej pozycji i autorytecie. Były też wypowiedzi bez konkluzji, ale wyliczające zagrożenia, a więc reprezentujące stanowisko wyczekujące. Ryzyko oceniano jako bardzo wysokie. Przedstawiane argumenty były i rzeczowe, i prawdziwe. Szczerość negatywnych opinii tym bardziej pobudzała moją determinację, bo wierzyłem, że w razie potrzeby znajdę wsparcie. Z kolei niektóre popierające projekt wypowiedzi przyjąłem podejrzliwie. Dyskusję bardzo wnikliwie podsumował Przewodniczący Komisji Dydaktycznej – osoba powszechnie ceniona i o dużym autorytecie – że korzyści byłyby zniemiennie duże, ale ryzyko wydaje się być jeszcze większe.

W przybliżeniu wyliczyłem, że w głosowaniu wniosek o organizację Studium zostałyby odrzucony. Dlatego zdecydowałem, że procedury głosowania nie będzie. Tak to już w życiu jest, że wszelkie decyzje opierają się na 2 rodzajach motywacji: na tych szlachetnych i tych prawdziwych. Formalnie głosowanie zostało odłożone, by uzyskać czas na przemyślenia ujawniających się nowych argumentów, ale brak formalnego sprzeciwu Senatu pozwalał mi na kontynuowanie prac organizacyjnych. I tak dużym wysiłkiem szerokiego zespołu osób udało się tę pionierską pracę doprowadzić do końca, to jest do rozpoczęcia zajęć dydaktycznych z pierwszymi zagranicznymi studentami w dniu 1.10.1993 roku. Był to bieg z piętrzącymi się i stale pojawiającymi się nowymi przeszkodami. Dlatego wart byłby odrębnego opracowania. To bardzo ciekawy oraz fascynujący zarówno temat, jak i problem.

### „Praca od podstaw”

Rozpoczęły się codzienne spotkania, rozmowy, telefony do poszczególnych osób i instytucji. Realizacja koncepcji nie była ani łatwa, ani prosta. Było to zadanie pionierskie. Nie mieliśmy żadnego doświadczenia, ani przykładu. A co chwilę pojawiały się nowe niewiadome natury prawnej i finansowej. Skomplikowane były ówczesne przepisy dewizowe, nieznanne przepisy i zobowiązania międzynarodowe. Stąd liczne wizyty w Ministerstwie Zdrowia, Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Spotkaliśmy się z dużą życzliwością i pomocą. Odpowiedzialność ponosiliśmy tylko my. Sporo kłopotów było z zapewnieniem odpowiednich warunków bytowych. Akademik nie wchodził w rachubę. Wizja Studium i ambicja łączyły nas wszystkich. W sposób niezwykle odczuwałem wspólnotę z powiększającą się stopniowo grupą „ryzykantów” – bo tak wiele osób oceniało tą inicjatywę.

### Uroczystość obchodów XX-lecia

Dla jasności przekazu ponownie na chwilę wybiegnę do przodu o 20 lat. Podczas uroczystości z okazji XX-lecia nauczania w języku angielskim, w 2013 roku, na którą to uroczystość i ja, i Prof. W. Sawicki zostaliśmy osobiście przez P. Dziekana Prof. Marka Kucha zaproszeni, obecny był Pan Rektor Prof. dr Marek Krawczyk, który zapytał mnie, czy byłem świadomy, że wobec braku zgody W. Senatu nie bałem się wyłącznie osobistej indywidualnej odpowiedzialności w przypadku katastrofy, bo formalnie nie miałem upoważnienia ze strony Uczelni do organizacji Studium. Wiedziałem, że odpowiadam i jako Rektor, i jako osoba prawna za nadużycie uprawnień. Oczywiście, byłem świadomy, choć problem ten zajmował niewiele miejsca w mej świadomości. Bałem się, chwilami nawet bardzo. Czynnikiem łagodzącym było zaufanie do współpracowników i ich zaangażowanie. Wiedziałem też, że nie ma sukcesu i postępu bez ryzyka. Większy sukces wymaga zwykle większego ryzyka. Poza tym moją osobistą ambicją jako Rektora było pozostawić po sobie twórczy ślad. Ambicją było też dogonić w organizacji Studium ośrodek poznański i być równoczesnym organizatorem pierwszego anglojęzycznego Studium w Kraju.

### „Droga przez mękę” – pierwsze rekrutacje

Dlaczego? My, to znaczy Prof. W. Sawicki i ja jeździliśmy nawet po opłotkach Skandynawii, Grecji i Anglii w poszukiwaniu pojedynczych kandydatów, napotykając dobrze zorganizowane ekipy rekrutacyjne z Czechosłowacji i Węgier. Mieli już przewagę dwuletniego doświadczenia. Było ich tam nie dwóch nieobeznanych entuzjastów, lecz kilka ekip składających się z doświadczonych już pracowników jeżdżących do wielu ośrodków. Korzystali z zawartych wcześniej znajomości. Jako nowicjusze nie stanowiliśmy dla nich żadnej konkurencji. Traktowali nas bardzo lekceważąco. Jeden przewodniczących ich Komisji rekrutacyjnych w nieoficjalnej rozmowie powiedział mi wprost, że zgodzą się, abyśmy rekrutowali kandydatów, ale tylko spośród tych, których oni odrzucają, a ich nabór odbywał się nie tylko na Uniwersytecie w Pradze i Budapeszcie, ale również w Bratysławie i Szeged. „Na siłę” udało nam się jednak wejść

na ogólne spotkanie. Oczywiście jest, że układ między nami nie osiągał poziomu neutralnej tolerancji.

Podana wersja proponowanej „ugody” była rzecz jasna nie do zaakceptowania. Wyobrażam sobie, że konkurenci tylko czekali, abyśmy kogoś przyjęli bez procedury kwalifikacyjnej, albo kogoś przez nich odrzuconego – co zdarzało się rzadko. Prestiż warszawskiej Uczelni zostałby natychmiast zdeprecjonowany i nagłośniony, co zniechęciłoby kandydatów do studiów w Warszawie. Tak jednak się nie zdarzyło, bowiem P. Prof. W. Sawicki przygotował zarówno zestaw pytań testowych, jak i odrębny zestaw pytań do rozmowy kwalifikacyjnej. Rozmowę kwalifikacyjną prowadził Prof. Sawicki. Ja byłem członkiem tej „Komisji Dwojga”. Przebieg rozmowy był wyrazem Jego niezwykłego wycucia, intuicji i wiedzy.

Nieocenionej pomocy udzielił nam polski lekarz pracujący w Szwecji dr Andrzej Jedliński. To dzięki jego zaangażowaniu, większość spośród zakwalifikowanych w pierwszych latach była skierowana przez niego. Omijaliśmy w ten sposób ekipy czeskosłowackie i węgierskie.

### *Ateny*

Patrząc wstecz zdobycie pierwszych kandydatów na studia było chyba najtrudniejszym i nerwowo wyczerpującym zadaniem w całej procedurze organizacji Studium. Gdyby rekrutacja się nie powiodła, koszt naszych wyjazdów byłby z pewnością przedmiotem oskarżeń. Nie obyło się niestety bez nieformalnych wprawdzie, ale obiegowych zarzutów, że jeżdżę sobie z P. Prof. W. Sawickim na wycieczki na koszt Akademii.

Bardzo mile natomiast wspominam rekrutację w Atenach w ostatnim bodajże roku mojej rektorskiej kadencji. Poprzez Ambasadę Polską nawiązaliśmy kontakt i z Rektorem Uniwersytetu, i Dziekanem Wydziału Lekarskiego w Atenach. Ponieważ Rektor był chirurgiem, to szybko nawiązaliśmy koleżeński kontakt. Nie zgłoszono zastrzeżeń, aby kandydaci na studia na Wydziale Lekarskim, którzy uzyskali podczas egzaminu wstępnego do 5 punktów mniej niż liczba kwalifikująca do przyjęcia na studia w Atenach, zostali przez nas przyjmowani bez procedury egzaminacyjnej. Znaczenie uzyskanej zgody nie polegało jednak na ułatwieniu procedury kwalifikacyjnej, lecz na nieformalnej wprawdzie, ale „auto-rzacji” naszej działalności przez Władze Uniwersytetu.

### *Rozpoczęcie nauczania w języku angielskim*

Nauczanie w języku angielskim rozpoczęliśmy w naszej Uczelni, tak jak i w Poznaniu, w 1993 roku, z tym że w Akademii Poznańskiej z programem 4-letnim, a u nas z programem 6-letnim. I w tym aspekcie byliśmy pierwszymi w Kraju. Poznań posiadał perfekcyjnie i pedantycznie opracowaną ze stroną amerykańską rekrutację.

### *Dlaczego Studium w II Wydziale Lekarskim?*

To często zadawane pytanie. Dla wszystkich oczywiście było, że Studium włączone zostanie do I Wydziału Lekarskiego. Jednakże ja pragnąłem, aby cała Uczelnia zaangażowana była zarówno w rozwój anglojęzycznego nauczania, jak i uzyskiwane korzyści, w których partycypowałyby również Wydział II.

Potężny I Wydział wchłonąłby całkowicie początkowo malutkie Studium, tak że możliwość współuczestniczenia II Wydziału w pracy i korzyściach z tego płynących byłaby iluzoryczna. Znacząco zmalałaby wówczas ranga II Wydziału. Jako były członek II Wydziału wiedziałem, że Wydział ten, jako „młody” i „na dorobku”, wymaga organizacyjnego, finansowego i prestiżowego wsparcia. Oczywiście też było, że II Wydział Lekarski będzie musiał korzystać z pomocy wielu jednostek dydaktycznych I Wydziału. Uważałem, że moją powinnością jako Rektora jest dbałość o harmonijny wzrost Uczelni, jako całości, ze szczególnym jednak wspomaganie utalentowanych studentów i pracowników naukowych, oraz naukowo i dydaktycznie wyróżniających się jednostek organizacyjnych.

Z tych zapewne względów Dziekan I Wydziału Lekarskiego Prof. Andrzej Karwowski żadnych uwag ani zastrzeżeń w tej sprawie nie zgłaszał.

### *Pierwsze problemy*

Inauguracja nauczania w ramach Studium anglojęzycznego w dniu 1 października 1993 roku miała charakter roboczy, bez świętowania tego wydarzenia, i polegała na serdecznym powitaniu nowych studentów oraz zapewnieniu ich o naszej pomocy w kwestiach dydaktycznych, społecznych i bytowych.

Dziwne, ale po tym pierwszym „rozruchu”, pomimo świadomości i radości z odniesionego sukcesu, czułem się trochę jak „po wypadku”. Oczywiście cieszyłem się ze zrealizowanej inicjatywy. A było tyle rzeczywistych argumentów na „nie”, że każdy byłby wystarczającym usprawiedliwieniem wstrzymania się od realizacji tego zamierzenia.

Jednakże któregoś dnia, już po rozpoczęciu nauczania, doszła do mnie informacja, że w szeptanych rozmowach niektórzy przepowiadają: „coś, gdzieś, kiedyś pęknąć musi”. Wiedziałem, za tym musi się coś kryć. Niepokój mnie nie opuszczał. Równocześnie pojawiły się pierwsze, wprawdzie drobne, ale skargi. Chwilami ogarniała mnie obawa, a nawet strach.

Nie wiem, czy istniał związek między tymi „przepowiedniami”, czy nie, ale przyszło do mnie w trybie pilnym dwóch pracowników zaangażowanych w proces nauczania, którzy kategorycznie zażądali natychmiastowej i bardzo znaczącej podwyżki płac za pracę w Studium. „Nie ma co dyskutować – powiedział dobitnym głosem jeden z nich – bo jeśli nie zgodzi się Pan na nasze postulaty, to my i wielu naszych kolegów zrezygnujemy z prowadzenia zajęć. A Pan dobrze wie, że dla Pana byłaby to klęska. No i co? Nie ma Pan wyjścia! – no więc jak?”. Odpowiedź: „Nonszalancja Panów wynika wyłącznie z ignorancji i braku doświadczenia. W zakresie nauk podstawowych Zakłady Nauk Teoretycznych PAN czekają tylko na taką propozycję. Będzie tylko sporo administracyjnej perturbacji. Wyzlibyśmy na prostą. Skończyłoby się na tym, że studia anglojęzyczne zorganizowałem dla PAN, a nie dla nas. W przypadku krańcowo złej sytuacji Czesi i Węgrzy z pocałowaniem ręki przejmą naszych anglojęzycznych studentów. Znam i przyjaźnię się z Przewodniczącymi ich Komisji rekrutacyjnych. Z pewnością jeszcze pomagaliby nam w procedurze przenosin. I tak najbardziej ucierpiałaby nasza Uczelnia. Pominę związane z tym koszty, które trzeba byłoby pokryć, ale Uczelnia straciłaby prestiż



i możliwość realizacji anglojęzycznego nauczania na wieki. Konkurencja wykorzystaby naszą nieudolność i niewiarygodność w walce o kandydatów. Na czym więc polegały Wasz zysk?”. W końcu wspólnie z Dyrektorem Akademii i Szefową kadr w szczegółach rozwiązano problem, zgadzając się na rozsądne podwyżki. I znów poczułem się jak po wypadku, zwłaszcza że moja argumentacja nie była wiarygodna. Takich szans o jakich mówiłem, nie było. Szantażowano mnie najgorszym z możliwych zagrożeń.

Nie był to jedyny problem „wewnętrzny” do przezwyciężenia. Dlatego Studium w początkowej fazie rozwijało się „po cichu” i bez dziennikarzy. Zainteresowanie Studium jednak gwałtownie wzrosło po pierwszej wypłacie honorariów. Kierownictwo Studium w sposób naturalny szybko przechodziło w ręce P. Dziekana wobec pojawiania się bieżących dydaktycznych problemów wymagających odrębnych procedur. Pojawiały się nowe uwarunkowania.

Toteż powstanie Studium szybko uznano za zwykłe, wspólne, proste, administracyjne, codziennie podejmowane działanie. Po prostu rozpoczęto również, po rozwiązaniu wielu nowych problemów, dydaktykę w zaistniałej jednostce. Takie jest prawo życia i postępu. „*Eripitur persona, maneat res*” – Osoba przemija, sprawa pozostaje. I na tym polega życiowa prawidłowość, zwłaszcza że ta „res – rzecz” się rozwija. A więc i gratulacje, i brawa! I z tego chociażby tylko powodu odczuwam wielką satysfakcję.

#### *Ponownie Senat*

Studium szybko „wrosło” w strukturę Uczelni, tak że w nawale spraw i kłopotów, a potem radości, ja i wszyscy ze mną zapomnieliśmy o konieczności formalnego powołania przez Senat tej nowej jednostki organizacyjnej. Sprawa „wybuchła” po 5 latach, kiedy omawiano problem dyplomów dla pierwszych absolwentów. Dopiero drugi urzędujący po mnie Rektor AM P. Prof. Janusz Piekarczyk formalnie powołał tę „nową” jednostkę organizacyjną Uczelni.

#### *Lata przerwy*

Toteż bardzo radośnie przeżyłem wizytę grupki pierwszych absolwentów, którzy po latach studiów, a więc i po ukończeniu moich dwóch rektorskich kadencji, zaraz po ceremonii wręczenia dyplomów przyszli do mnie do Kliniki z kwiatami, aby się pożegnać i podziękować mnie i Prof. Sawickiemu za zakwalifikowanie na studia. Mile wspominaliśmy nasze pierwsze rozmowy w okresie rekrutacji z udziałem Prof. W. Sawickiego. Dobrze pamiętam Irlandczyka i moją pierwszą z nim rozmowę w Anglii, podczas której rozważał: „Do Warszawy, Pragi czy do Budapesztu?”. Przez 3 Komisje rekrutacyjne – czeską, węgierską i naszą – został zakwalifikowany. Dlaczego wybrał Warszawę? Podczas tego ostatniego spotkania powiedział mi, że o wyborze zdecydował przebieg egzaminu kwalifikacyjnego, raz to, że wyczuł, iż nie tylko o pieniądze nam chodzi i że niepewny był decyzji tylko naszej Komisji (którą tworzył Prof. W. Sawicki jako przewodniczący i ja jako członek).

Wraz z zakończeniem mojej drugiej rektorskiej kadencji w 1996 roku nagle zakończył się też kontakt ze Studium. Nie brałem też w dalszych latach udziału w nauczaniu chirurgii w systemie anglojęzycznym. Nie zgłaszałem jednak o to wniosku. Bardzo radośnie i emocjonalnie przeżyłem za to zaproszenie P. Prof. W. Sawickiego i mnie przez P. Dziekana Marka Kucha na uroczystość XX-lecia rozpoczęcia pracy English Division. Z tej perspektywy wszystkie moje przeżycia straciły na intensywności. To osiągnięcie to żaden wyczyn. To tylko normalny rektorski obowiązek. Zmagania i trud to oczywisty oraz naturalny koszt postępu. Może zabrzmi to nieskromnie, jednakże mimo wszystko przypomina mi się z lat gimnazjalnych myśl Horacego „*Dimidium facti, qui coepit habet*” – Początek jest połową sukcesu. Jednakże sukces jest tu osiągnięciem zbiorowym.

#### *Osobiste refleksje*

Inicjatywę i organizację Studium w ramach prywatnych rozmyślań porównuje z innym moim rektorskim osiągnięciem – z odzyskaniem dla Akademii terenów Pola Mokotowskiego. Było to nieporównanie osiągnięcie większe. Gdybym nie zorganizował Studium podczas mojej kadencji, to dokonałby tego jeden z moich następców. Nie byłoby to wprawdzie pierwsze w Polsce Studium z letnim programem nauczania, ale by było. Natomiast utrata Pola Mokotowskiego byłaby klęską, dodatkowo z tragicznymi dla Uczelni skutkami „na zawsze”. W miejscu, gdzie stoją budynki Rektoratu, Centralnej Biblioteki, Klinik i zaplanowane jest całe miasteczko akademickie stałyby już wówczas zaprojektowane budynki Centrum Handlu ze Wschodem. Wygrać starcie z takimi pieniędzmi, z poparciem osób na najwyższym szczeblu władzy, to już nawet nie wynik usilnych zmagani – to szczęśliwy traf wielu okoliczności, które trzeba było wykorzystać. Nieco szerzej problem ten przedstawiam w moim ostatnim rektorskim wystąpieniu, podczas wspólnej – Uniwersytetu Warszawskiego i naszej – inauguracji roku akademickiego 1996/1997 w Auli UW. Krótki opis starań nie mógł zawierać fałszu jako wypowiedziany w obecności siedzących w Audytorium świadków tych wydarzeń.

#### *Podziękowania*

Organizacja anglojęzycznego Studium wymagała wielkiego wysiłku i poświęcenia licznej grupy nauczycieli akademickich i pracowników administracyjnych. W tej grupie wyróżnić pragnę naj-, najbliższych współpracowników: P. Prof. Wojciecha Sawickiego i P. Dyrektora naszej Akademii – inż. Jacka Żbikowskiego. Na ręce Dziekana II Wydziału Lekarskiego Prof. Longina Marianowskiego składam podziękowanie Jemu oraz Wszystkim Pracownikom Dziekanatu za włączenie się do współpracy. Wszystkim razem bardzo serdecznie dziękuję za tak twórczą współpracę w tym wspaniałym zespole organizatorów Studium anglojęzycznego.

*Faeci quod potui, faciunt meliora potentes*  
Zrobiłem co mogłem. Niech przyjdą inni i robią to lepiej.

# SUPP **ort** for MUW's international students

26<sup>th</sup> of March 2015 was the official inauguration day for SUPP – Cultural Adaptation, Integration and Psychosocial Support for International Students Project at the Medical University of Warsaw.

### The SUPP(ort) team

The project is an initiative of dr Magdalena Łazarewicz from the Department of Medical Psychology of the Medical University of Warsaw, who invited other psychologists from the Department as well as university employees concerned with wellbeing of international students. Dr Łazarewicz involved staff from the Dean's Office for the English Division, Quality Management Office, Project Office, Department of Informatics and Telemedicine, Information and Promotion Office, International Cooperation Office and others, and, most importantly, students from the English Division. At the very beginning of the project this team provided the frame for building the structure of support for international students.

### What's SUPP?

The main goal of the SUPP project is to create a comprehensive psychosocial support program which will facilitate early integration with academic and local community and help to cope with challenges of studying abroad.

### Where does SUPPort come from?

SUPP is financed from a grant received from Scholarship and Training Fund in the „Development of Polish Higher Education Institutions” competition (<http://www.fss.org.pl/en/>). SUPP competed against 123 other grant applications and finally was among only 38 projects that were highly rated and granted the financial resources. The Medical University of Warsaw also partly sponsors the project.

### The SUPP kick-off VIPs

The official inauguration on March 26<sup>th</sup> was well attended and among the distinguished guests were prof. Bożena Werner – Deputy Dean for the English Division of the Second Faculty of Medicine, Katarzyna Aleksandrowicz



Cultural Adaptation, Integration and Psychosocial Support for International Students  
Adaptacja Kulturowa, Integracja i Wsparcie Psychospołeczne dla Studentów Zagranicznych



[www.supp.wum.edu.pl](http://www.supp.wum.edu.pl)



– Director for Grant Programs from the Foundation for the Development of the Education System, a group of experts from Norway, and numerous representatives of other universities in Warsaw and students of MUW. The kick-off event was under the honorary patronage of prof. Sławomir Majewski – Vice Rector for Science and International Relations, prof. Marek Kulus – Vice Rector for Educational Affairs and prof. Marek Kuch – Dean for the Second Faculty of Medicine with the English Division and the Physiotherapy Division.

### What happened at SUPP kick off doesn't stay at SUPP kick-off

The kick-off meeting was opened by prof. Bożena Werner who greeted the distinguished guests and emphasized the importance of the project for MUW students and employees.





Dean Bozena Werner and Doctor Magdalena Lazarewicz

Dr Magdalena Łazarewicz introduced the SUPP team and outlined the scope of the project, i.e. the analysis of needs and the best practices in the area of psychosocial support, which will serve as the grounds for creation of evidence based methods of psychological problems prevention, methods of mental health promotion by reinforcement of students integration, and methods of supporting students who require professional help. The need for implementation of such a project was reaffirmed by presentations of two English Division students, Margaret Chudyk and Amna Mohaimeed, who shared their experiences of studying at MUW and living in Poland.

Next, doctor Aleksandra Winiarska (University of Warsaw) in the lecture titled “How shocked are you?” presented theoretical background of the SUPP project and spoke on cultural adaptation and culture shock.

Dr Winarska’s lecture was followed by presentations from the Norwegian experts. Professor Geir Espnes (Head of the Centre for Health Promotion Research, Norwegian University of Science and Technology – NTNU) underlined the importance of psychosocial support and cultural integration for health and psychological wellbeing of the students and offered help and expertise in realization of SUPP. Wolfgang Laschet (Senior Advisor and EU Programme Coordinator, Office of International Relations NTNU) provided some examples of integrational activities practised at NTNU. Doctor Unni Moksnes (Associate Professor at Sør-Trøndelag University College) talked about health promotion in relation to students’ quality of life. While Espen Munkvik (Director and Chief Executive at the Student Welfare Organization in Trondheim) showed an example of a university campus adjusted to all the student needs, including nurseries for students’ children and student medical centre.

After all the presentations there was a short discussion during which questions were raised and creative and practical suggestions were given, especially by the English Division students.

Article by Agnieszka Stępień, Mirosława Dziechciarz, Magdalena Lazarewicz and SUPP team



Magdalena Lazarewicz – summarizing dr Winiarska’s lecture and inviting Norwegian experts



Professor Espnes talking about the importance of psychosocial support for students health and wellbeing



Wolfgang Laschet – on cultural adaptation at NTNU



Espen Munkvik talkin on the university campus in Trondheim





## Fundraiser Event for Community Outreach Projects

English Division is getting involved!!! It is with great pleasure that I write about the fundraisers that EDSG put on for two absolutely amazing causes.

The first is our famous Bottle Cap Project that has been remarkably successful at raising money and collecting bottle caps in order to build wheelchairs for children in need. The second cause is our A-Z English for kids project aiming to teach children, English. I am happy to say that we had a wonderful turnout at the Warsaw Tortilla factory for the event so on behalf of the EDSG we would like to thank everyone who participated for their enthusiasm and their time in supporting these two admirable causes.

As medical students we see first-hand the struggles of day-to-day life of those in need and we also understand the undeniable benefit of education and proper mobility in a child's life. It is for these reasons we openly invest in these projects

The job is not finished just yet as there is always more that can be done. For this reason we continue to encourage all of you to keep collecting those bottle caps and dropping them off at our designated locations. And for those that have the time and dedication and wish to get involved we invite you to volunteer and help educate children this spring, as we will be starting the A-Z English for kids program.

We are absolutely passionate about these projects and helping the community in anyway that we can, let us all remember that putting a smile on someone's face and knowing that you've made a positive change in their lives is so rewarding.

Once again we thank you for your continued support and encourage you all to keep on helping any way that you can!

For more project details or to become a volunteer, contact EDSG [edsg.wum.volunteers@gmail.com](mailto:edsg.wum.volunteers@gmail.com)  
Friend us on Facebook: EDSG MUW

*Article by Barbara Szopinski  
photo: EDSG MUW*





## Bartosz Siewert

student V roku II Wydziału Lekarskiego WUM,  
przewodniczący Komitetu Organizacyjnego

V Konferencji naukowo-szkoleniowej dla studentów i młodych lekarzy „Pediatria jakiej nie znacie”

**7 i 8 marca 2015 roku odbyła się kolejna edycja Konferencji naukowo-szkoleniowej dla studentów i młodych lekarzy „Pediatria jakiej nie znacie”. Proszę powiedzieć kilka słów o organizatorach tego wydarzenia, któremu patronował Rektor naszej Uczelni prof. Marek Krawczyk?**

To konferencja organizowana tylko i wyłącznie przez studentów zrzeszonych w kołach naukowych. Oczywiście otrzymujemy duże wsparcie naszych profesorów, nauczycieli, innych lekarzy, lecz głównymi organizatorami są studenci Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego. Tak było od samego początku. Podobnie jak to, że Kołem przewodnim było i jest Studenckie Koło Naukowe przy Klinice Pediatrii CMKP w Szpitalu Bielańskim. Członkowie tego Koła wraz z koleżankami i kolegami skupionymi wokół innych kół naukowych tworzyli Komitet Organizacyjny.

**Któremu przewodniczył właśnie Pan.**

Przewodniczącym Komitetu byłem po raz pierwszy, jednak już wcześniej miałem przyjemność wspomagać organizację tego wydarzenia. Rozpocząłem współpracę dwa lata temu, rok temu włączyłem się już bardzo intensywnie w prace nad organizacją sympozjum. W tym roku pełniłem funkcję przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego.

**Czym się zajmuje przewodniczący Komitetu Organizacyjnego?**

Mówiąc najprościej, sprawuje pieczę nad tym, aby konferencja mogła się odbyć. Ogarnia całość, ustala wszystkie najważniejsze kwestie związane z organizacją wydarzenia, następnie przekazuje zadania osobom z komitetu, po czym sprawdza, czy są one realizowane na bieżąco. A muszą być realizowane, ponieważ to właśnie przewodniczący za wszystko odpowiada głową.

**Czy do kompetencji Komitetu Organizacyjnego należy także ustalenie składu Komitetu Naukowego?**

Owszem. My jako Komitet Organizacyjny mamy za zadanie wystosować do profesorów prośbę o wejście w skład Komitetu Naukowego. Byliśmy bardzo zaszczyceni, kiedy przewodniczącym Komitetu Naukowego zgodził się zostać Pan Profesor Marek Kulus – Prorektor ds. Dydaktyczno-Wychowawczych WUM, pełniący jednocześnie funkcję Kierownika Kliniki Pneumonologii i Alergologii Wieku Dziecięcego Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego. Obok prof. Marka Kulusa w Komitecie zasiadli także m.in. prof. Teresa Jackowska – konsultant krajowy w dziedzinie pediatrii oraz prof. Mirosław Wielgoś – konsultant krajowy w dziedzinie perinatologii, Dziekan I Wydziału Lekarskiego WUM.





Władze rektorskie reprezentował prof. Marek Kulus (Prorektor ds. Dydaktyczno-Wychowawczych), pełniący jednocześnie funkcję Przewodniczącego Komitetu Naukowego Konferencji oraz prelegenta jednego z wykładów eksperckich

**Jednak w tym roku udział autorytetów nie ograniczał się tylko do obecności w składzie Komitetu Naukowego.**

Pragniemy, aby począwszy od tej edycji konferencji odwiedzający nas wybitni specjaliści i znawcy tematu zgodzili się na wygłoszenie wykładu eksperta przed każdą z sesji. Tym sposobem studenci mieli możliwość wysłuchania wykładów m.in. prof. Marka Kulusa, prof. Mirosława Wielgosia, dr Krysztyny Szymańskiej – konsultanta wojewódzkiego w dziedzinie neurologii dziecięcej, pana Marka Michalaka – Rzecznika Praw Dziecka, dr. Marka Ruszczyńskiego z Kliniki Pediatrii Szpitala na ul. Działdowskiej, dr. hab. Piotra Albrechta czy dr Justyny Tołłoczko. We wcześniejszych edycjach sesje składały się tylko i wyłącznie z wykładów studentów, dlatego było dla nas dużym zaszczytem, że wymienione przeze mnie osoby zgodziły się przyjąć rolę wykładowcy i podzielić się z nami, studentami, swoją wiedzą i doświadczeniem.

**Kto decyduje, jakie tematy poruszane będą podczas konferencji?**

Podczas pierwszego spotkania Komitetu Organizacyjnego przewodniczący prosi członków Komitetu o przygotowanie puli tematów, które ich zdaniem powinny zostać poruszone podczas konferencji. Po zebraniu propozycji, omawiamy je i ustalamy ostatecznie, które zagadnienia powinny być zreferowane podczas zbliżającego się sympozjum. Wybieramy te, które w naszej opinii są najbardziej atrakcyjne z punktu widzenia dydaktyki studenta.

**Według jakiego klucza wybieracie te, a nie inne zagadnienia, które powinny być poruszane podczas konferencji?**

Podstawowym kluczem jest tytuł naszej konferencji – „Pediatria jakiej nie znacie”. Co to oznacza? Mianowicie to, że chcemy, aby były to tematy nieporuszane na zajęciach z pediatrii w czasie studiów. Czasem też decydujemy się na zagadnienia już znane, ale wymagające usystematyzowania, powtórzeń. Podczas jubileuszowej, piątej edycji konferencji skupiliśmy się na interdyscyplinarności, dlatego też poprosiliśmy np. studenckie koła naukowe zajmujące się ginekologią o przygotowanie stosownych wykładów, aby sesję pierwszą poświęcić życiu wewnątrzmacicznemu. Podczas normalnego, tradycyjnego toku nauczania, studentom proponuje się zajęcia w blokach tematycznych, dlatego zaproponowana przez nas forma pomostowa, która łączy zagadnienia związane z pediatrią z różnymi dziedzinami medycyny, jak ginekologia, położnictwo, neonatologia, ma



Wykład eksperta – dr hab. Piotr Albrecht

tak kluczowe znaczenie w poszerzaniu naszych horyzontów poznawczych.

**Jakie jeszcze tematy znalazły się w programie?**

Podczas pierwszego dnia konferencji, oprócz wspomnianej sesji interdyscyplinarnej „Życie wewnątrzmaciczne”, przygotowaliśmy sesję „Noworodek” z wykładami m.in. o cytomegalii u noworodków, badaniach przesiewowych czy zaburzeniach czynnościowych. W kolejnej sesji „Nastolatek” wysłuchaliśmy prac na temat np. choroby lokomocyjnej, niekonwencjonalnych metod leczenia w chorobach nowotworowych u dzieci czy przedwczesnym dojrzewaniu. Dzień drugi konferencji rozpoczęła sesja „O tym się nie mówi”, podczas której wysłuchaliśmy prezentacji na tematy związane np. z rozpoznaniem specyficznych zaburzeń rozwoju umiejętności szkolnych, mózgowym porażeniem dziecięcym czy kontrowersjach dotyczących szczepień. Sesja południowa „Pilne stany pediatryczne” złożyła się z tematów, takich jak: urazy narciarskie u dzieci, stany ostre w kardiologii dziecięcej, splenektomia u dziecka czy postępowanie z dzieckiem nieprzytomnym. Ostatnia sesja „Jeszcze norma, czy już patologia?” poświęcona była takim zagadnieniom, jak zaburzenia rytmu serca u dzieci.

**Czy wśród zagadnień poruszanych podczas konferencji znalazły się takie, które w opinii studentów były szczególnie przydatne?**

Z ankiety, którą wypełniali studenci wynika, że szczególnie cenili sobie oni wszelkie zagadnienia dotyczące natury prawnej. Opiekun naszego Koła dr Piotr Hartmann zajmuje się m.in. tematami związanymi z prawnymi aspektami dotyczącymi kwestii dziecka, Niebieskiej Karty, etc. I przy jego pomocy udało nam się te kwestie również poruszyć podczas konferencji – koleżanki z naszego Koła zaprezentowały wykład „Trudne sprawy u lekarza... czyli jak walczyć z zaniebdywaniem dziecka?” Jest to tym bardziej ważne, ponieważ aspekty prawne w ogóle nie są poruszane na studiach. A praktyka lekarska pokazuje, że często lekarze stają przed podobnymi dylematami i nie wiedzą, czy i jakie kroki podjąć.

**Piąta edycja konferencji sprzyja podsumowaniu, przypomnieniu inicjatorów pierwszych edycji, wskazaniu zmian, które przez lata zaszły w formie waszego sympozjum.**

Sądzę, że przede wszystkim należy przypomnieć osobę pani Anny Stępień, która jest współpomysłodawczynią pierwszej edycji konferencji. Obecna pani doktor, specjalizująca się w chirurgii ogólnej, podczas studiów zajmowała się pediatrią.



To między innymi dzięki determinacji i zainteresowaniom pani doktor pięć lat temu mogło dojść do inauguracji konferencji. Przez lata formuła sympozjum zmieniała się, przede wszystkim początkowo była to konferencja jednodniowa, na małą liczbę osób, bez udziału specjalistów danej dziedziny. Obecnie konferencja może pochwalić się dużym prestiżem, który pomaga organizatorom zapraszać zacnych gości reprezentujących różne gałęzie pediatrii oraz instytucje zajmujące się dobrem dzieci. Wydłużenie czasu trwania konferencji na dwa dni pozwoliło znacznie urozmaicić pulę tematów podejmowanych przez studenckie koła naukowe w czasie naszej konferencji. Każdego roku staramy się wprowadzać jakąś nowość, która nie tylko zaskoczy uczestników sympozjum, ale przede wszystkim wpłynie na wysoką jakość informacji przekazywanych studentom.

#### **Dlaczego zdecydował się Pan wybrać szkołę medyczną?**

Od kiedy pamiętam chciałem zdawać na medycynę. Będąc dzieckiem, ktoś chce zostać strażakiem, ktoś inny policjantem. Ja zawsze marzyłem, żeby być lekarzem. Studiuję na V roku, bardzo interesuję się pediatrią, ale czy dostanę się na specjalizację z pediatrii, czy będę pediatrą – to pokaże przyszłość.

#### **Skąd to zainteresowanie pediatrią?**

Ujmuję mnie szczerłość, bezinteresowność i bezbronność małych pacjentów. Nigdy nie mogłem przejść obojętnie obok cierpienia dzieci. Ta myśl, że mogę im pomóc, skłoniła mnie, żeby na II roku studiów włączyć się w prace Studenckiego Koła Naukowego przy Klinice Pediatrii CMKP w Szpitalu Bielańskim. Koło to, w którym obecnie pełnię funkcję sekretarza, działa od 2008 roku i posiada bardzo ważną cechę – funkcjonuje przy jednej z nielicznych klinik ogólnopediatricznych, a to oznacza, że spotykamy się tam z niemal każdym przypadkiem dotyczącym dzieci. To dla nas, studentów działających w Kole, bardzo duża wartość, możemy rozwijać całe spektrum naszych zainteresowań naukowych. Nieoceniona jest możliwość uczestnictwa w dyżurach, na których możemy te przypadki poznać, a także porozmawiać z pacjentem. Koło jest otwarte dla wszystkich od II roku studiów.

#### **Czy wasze Koło uczestniczy także w sesjach w ramach Warsaw International Medical Congress?**

Tak, oczywiście. Co więcej, mamy już na WIMC-u pewne sukcesy. Rok temu jedna z naszych prac otrzymała II nagrodę, a w tym roku na sesji Pediatrics – case report otrzymaliśmy *ex aequo* dwa I miejsca. Ponadto, oprócz wygłaszania prac, Koło uczestniczy w tworzeniu warsztatów oraz prowadzeniu sesji naukowych – sam w tegorocznej edycji WIMC-u byłem przewodniczącym sesji Pediatrics.

#### **Szukajecie się już do kolejnej edycji konferencji?**

Jak najbardziej. Organizacja konferencji to proces niezwykle długotrwały – w naszym przypadku jest to cały rok. Już w tym momencie mamy zarezerwowaną aulę, w której odbędzie się konferencja, szukamy sponsorów, tworzymy program wykładów oraz warsztatów. Oczywiście myślimy również nad tytułami prac, które chcielibyśmy zaprezentować podczas kolejnej, już VI edycji.

#### **Aktywnie udziela się Pan także w naszym AZS-ie.**

Od zawsze interesowały mnie sporty raketowe – tenis ziemny, badminton, squash. Działam w AZS WUM Sekcja Badminton. Mamy na swoim koncie kilka sukcesów – np. rozstawionych zawodników Akademickich Mistrzostwach Warszawy i Mazowsza wraz z reprezentantami w finale tej imprezy. Co więcej, w tym roku (a należy podkreślić, że jest to dopiero pierwszy rok działalności sekcji) wybraliśmy się na Akade-



*Bartosz Siewert wręcza nagrody zwycięzcom konkursu organizowanego podczas konferencji*



*Komitet Organizacyjny Konferencji „Pediatria jakiej nie znacie”*

mickie Mistrzostwa Polski w badmintonie, gdzie, chociaż nie udało nam się zakwalifikować do finału, sprawdziliśmy swoje umiejętności – wiemy, co powinniśmy poprawić i w przyszłym roku postaramy się o więcej. W tenisa ziemnego gram od 7 lat i żałuję, że nie udało się powołać prawdziwej sekcji sportowej tenisa ziemnego w naszej Uczelni. Natomiast trwa właśnie Turniej Tenisa Ziemnego Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego o Puchar JM Rektora Marka Krawczyka, gdzie, do tej pory, dotarłem do półfinału – rozgrywki trwają, a ich zakończenie planujemy na koniec maja.

#### **Studia, organizacja konferencji, sekcja sportowa. To dużo, ale mimo to znajduje Pan jeszcze czas na działalność edukacyjną.**

Rzeczywiście, chciałem swoją wiedzę zdobytą na studiach oraz zainteresowania związane z pediatrią spróbować wykorzystać działając na rzecz edukacji. Rozpocząłem współpracę z Fundacją „Zobacz... Jestem”, która, oprócz tego, że niesie pomoc dzieciom, młodzieży i młodym dorosłym z problemami emocjonalnymi, wspiera rodziców i opiekunów dzieci z problemami odżywiania się, włącza się w akcje przeciwko przeciwdziałaniu wszelkim formom przemocy, dyskryminacji i zaniedbania wobec dzieci, działa na rzecz edukowania społeczeństwa. Niestety z czasem jest różnie, ale nawet jeżeli mam go mało, staram się włączać w prace Fundacji. Ostatnio udało mi się stworzyć artykuły edukacyjne o nadciśnieniu tętniczym w populacji dziecięcej oraz o potrzebie szczepień dzieci – które to zagadnienie wydaje mi się być dzisiaj szczególnie ważnym tematem.

#### **Dziękuję za rozmowę.**

*Rozmawiał Cezary Ksel*

## Dzień Otwarty na naszej Uczelni

Tłumy maturzystów odwiedziły 15 marca 2015 roku Warszawski Uniwersytet Medyczny. To z myślą o nich w Centrum Dydaktycznym naszej Uczelni zorganizowano Dzień Otwarty dla kandydatów na studia. W spotkaniu uczestniczył Prorektor ds. Dydaktyczno-Wychowawczych – prof. Marek Kulus oraz przedstawiciele Władz Dziekańskich naszej *Alma Mater*.

Osoby mające w planach ubieganie się o indeks naszej Uczelni miały sposobność uzyskać szczegółowe informacje o zasadach tegorocznego naboru podczas czterech spotkań informacyjnych, które poprowadził dr Henryk Rebandel – Sekretarz Uczelnianej Komisji Rekrutacyjnej.

Swoją wiedzę dzielili się także pracownicy Sekcji Rekrutacji i Organizacji Nauczania, Biura Karier oraz studenci reprezentujący liczne koła naukowe, kierunki i organizacje studenckie – przygotowane przez nich prezentacje cieszyły się ogromnym zainteresowaniem gości. Odwiedzający mogli wziąć udział między innymi w szybkim kursie szycia chirurgicznego, przeprowadzić symulację operacji laparoskopowej i zapoznać się ze sprzętem do fizjoterapii. Niezwykle popularne były także stoiska, w których przyszli studenci, przy wykorzystaniu specjalnych fantomów, mogli wykonać pobór krwi lub też iniekcję domięśniową oraz wiele innych podstawowych badań. Wielkim magnesem zachęcającym młodzież do zainteresowania się ofertą naszej *Alma Mater* okazała się także możliwość bezpo-

średniego kontaktu ze specjalistycznym sprzętem medycznym i narzędziami chirurgicznymi. Potencjalni studenci interesowali się również doświadczeniami chemicznymi i badaniami przygotowanymi przez starszych kolegów z Wydziału Farmacji.

Nie obyło się bez akcentów taneczno-muzycznych. Swoje umiejętności zaprezentowały: sekcja Tańca Narodowego, Sekcja Tai Chi, Formacja Tańca Towarzystwa, Sekcja Łyżwiarstwa Figurowego oraz Orkiestra Kameralna WUM.

Spektakularnym widowiskiem były, przeprowadzone na terenie Kampusu Banacha, dwie pozorowane akcje ratunkowe. Pierwsza z nich była symulacją pomocy w klasycznym zdarzeniu masowym, druga zaś działaniem po wybuchu improwizowanego ładunku.

Organizatorem imprezy było Biuro Informacji i Promocji wspierane przez liczną grupę studentów, którzy zechcieli włączyć się w przygotowanie wydarzenia.

*Biuro Informacji i Promocji*









## Nowoczesne formy weryfikacji efektów kształcenia praktycznego w oparciu o zaawansowane systemy symulatorów medycznych.

Sprawozdanie z warsztatów OSCE – Objective Structured Clinical Examination.

Międzyzdroje, 26-29.03.2015 r.

**Joanna Gotlib, Mariusz Panczyk**

Zakład Dydaktyki i Efektów Kształcenia Wydziału Nauki o Zdrowiu  
Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego

W dniach 26-29 marca br. w Międzyzdrojach odbyło się seminarium szkoleniowe Nowoczesne formy weryfikacji efektów kształcenia praktycznego w oparciu o zaawansowane systemy symulatorów medycznych oraz warsztaty OSCE, dotyczące warunków organizacji, przebiegu oraz zasad oceniania obiektywizowanego, strukturyzowanego egzaminu klinicznego (OSCE), jak również zastosowania symulacji medycznych w kształceniu studentów pielęgniarstwa i położnictwa.

**W** związku z reformą kształcenia studentów na kierunku lekarskim oraz wprowadzeniem obowiązkowych zajęć na symulatorach medycznych, jak również z zalecaną w standardach kształcenia studentów pielęgniarstwa i położnictwa organizacją egzaminów typu OSCE, wzrasta zainteresowanie tą formą egzaminowania wśród pracowników dydaktycznych wyższych uczelni medycznych.

Egzaminy typu OSCE, realizowane z powodzeniem od wielu lat w USA, Kanadzie oraz w wielu krajach Europy Zachodniej, służą do standaryzowanej oceny umiejętności wykonania czynności praktycznych przez studenta w warunkach symulowanych w pracowni dydaktycznej.

Egzamin OSCE został opracowany już 1979 roku w Szkocji przez dr. Ronalda Hardena i został uznany jako „złoty standard” w ocenie umiejętności klinicznych studentów. Od 1995 roku OSCE jest elementem egzaminu licencyjnego dla lekarzy w Kanadzie, a od 2004 roku również w USA. Poszczególne umiejętności kliniczne oceniane są w szeregu „stacji”, a ocena stopnia wykonania poszczególnych umiejętności zdobytych podczas kształcenia dokonywana jest przez egzaminatora, który używa standaryzowanego schematu oceniania, np. listy kontrolnej, charakterystycznej dla każdej opracowanej „stacji”. Zazwyczaj egzamin OSCE zorganizowany jest w postaci kilku lub kilkunastu „stacji” – od 5 do 20 – trwających

średnio od 5 do 20 minut, z określonymi zadaniami do wykonania, w zależności od zakresu sprawdzanych umiejętności i rodzaju zaliczenia/egzaminu: śródrocznego lub końcowego. Czas trwania całego egzaminu może wahać się od 1 do 4 godzin.

Egzamin typu OSCE może kształtować zarówno przebieg kształcenia, być częścią procesu nauczania, która daje studentom informację zwrotną (feedback) na temat stopnia opanowania przez nich określonych umiejętności (egzamin formacyjny), jak i być narzędziem do formalnego oceniania efektów kształcenia (ocenie podsumowującej). Według literatury przedmiotu OSCE wydaje się być najlepszą formą oceny takich kompetencji, jak: zbieranie wywiadu, badanie fizykalne, radzenie sobie z problemami etycznymi w różnych sytuacjach klinicznych, umiejętności techniczne (np. pomiar ciśnienia tętniczego, szycie rany, intubacja), radzenie sobie w sytuacjach zagrożenia życia chorego. Podkreśla się jednak, że ze względu na fakt, że egzamin ten jest bardzo czasochłonny i kosztowny, jeżeli dane kompetencje mogą być oceniane za pomocą innej formy kontroli umiejętności niż egzamin OSCE to należy zastosować inną formę kontroli.

W organizowanym w Międzyzdrojach seminarium szkoleniowym oraz warsztatach OSCE udział wzięło 38 pracowników dydaktycznych oraz naukowo-dydaktycznych reprezentujących 10 uniwersytetów medycznych oraz 6 państwowych szkół zawodowych kształcących studentów na studiach I i II stopnia na kierunkach pielęgniarstwo i położnictwo. Warszawski Uniwersytet Medyczny reprezentowali: dr hab. n. o zdr. Joanna Gotlib i dr n. farm. Mariusz Panczyk z Zakładu Dydaktyki i Efektów Kształcenia Wydziału Nauki o Zdrowiu. Organizatorem Warsztatów był Instytut ProLongaVita oraz pracownicy naukowo-dydaktyczni Wydziału Nauk o Zdrowiu Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie, kierowanego przez Panią Prof. dr hab. Beatę Karakiewicz – Dziekana Wydziału oraz dr hab. n. o zdr. Elżbietę Grochans – Kierownika Zakładu Pielęgniarstwa.

Warsztaty podzielone były na dwie części. Część pierwsza składała się z wykładów dotyczących OSCE przeprowadzonych przez Panią Prof. dr hab. Beatę Karakiewicz oraz dr hab. n. o zdr. Elżbietę Grochans. Uczestnicy spotkania zapoznali się m.in. z podstawami kształcenia



*Integracja międzyuczelniana: pracownicy Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego, Śląskiego Uniwersytetu Medycznego oraz Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego podczas nadmorskiego spaceru po zakończeniu Warsztatów OSCE*



*Uczestnicy Warsztatów OSCE podczas prezentacji symulatora pacjenta SimMen 3G*

w centrach symulacji medycznej, teoretycznymi podstawami OSCE, jak również ze szczegółowymi zasadami oceniania podczas tego typu egzaminów. Druga część przybrała formę warsztatów. Uczestnicy spotkania, podzieleni na dwie grupy, przygotowywali, pod kierunkiem doświadczonych w organizacji egzaminów typu OSCE pracowników Zakładu Pielęgniarstwa PUM: dr Anny Jurczak oraz dr Marzanny Stanisławskiej, scenariusze sytuacji symulowanych w warunkach pracowni dydaktycznej, wykaz sprzętu niezbędnego do przeprowadzenia symulacji, przygotowywali listy kontrolne („checklist”), opracowywali szczegółowe kryteria oceniania, jak również instrukcje egzaminów typu OSCE. Warsztaty zakończone były symulacją egzaminu OSCE na opracowanych podczas warsztatów przez uczestników scenariuszach symulowanych sytuacji („stacjach”). Uczestnicy warsztatów zostali podzieleni na grupy trzyosobowe, w których każdy uczestnik warsztatów dogrywał rolę studenta, egzaminatora lub pacjenta.

Podczas warsztatów uczestnicy mieli również możliwość zapoznania się z możliwościami dostępnego na polskim rynku najnowocześniejszego symulatora medycznego SimMen 3G, jak również multimedialnym stołem anatomicznym.

Spotkanie podczas warsztatów było doskonałą okazją do wymiany doświadczeń pomiędzy pracownikami różnych uczelni, jak również możliwością do rozpoczęcia wspólnych projektów, zarówno dydaktycznych, jak i badawczych. Pracownicy Zakładu Dydaktyki i Efektów Kształcenia WNoZ, ze względu na wdrażanie w Warszawskim Uniwersytecie Medycznym egzaminów elektronicznych, które w przyszłości mogą być elementem wprowadzającym do egzaminu OSCE, zaproponowali uczestnikom Warsztatów rozpoczęcie prac nad stworzeniem wspólnej bazy wystandaryzowanych pytań testowych do egzaminów z przedmiotów prowadzonych dla studentów pielęgniarstwa. W pierwszym etapie Projektu udział wezmą: dr Alicja Kamińska z Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego, dr Halina Kulik ze Śląskiego Uniwersytetu Medycznego oraz dr hab. Elżbieta Grochans, kierująca Zakładem Pielęgniarstwa Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie. Koordynatorem Projektu będzie Zakład Dydaktyki i Efektów Kształcenia WNoZ WUM.

*Foto: Zakład Dydaktyki i Efektów Kształcenia WNoZ  
Warszawski Uniwersytet Medyczny*

## MEDYCINA DYDAKTYKA WYCHOWANIE – recenzenci

Poniżej prezentujemy listę recenzentów opiniujących oryginalne prace naukowe nadesłane do publikacji w Czasopiśmie „Medycyna Dydaktyka Wychowanie”:

dr hab. med. Wojciech Braksator  
dr hab. med. Agnieszka Cudnoch-Jędrzejewska  
dr hab. med. Joanna Gotlib  
prof. dr hab. med. Marek Kuch  
dr hab. med. Artur Mamcarz  
dr hab. med. Maciej Niewada

prof. dr hab. med. Robert Rudowski  
dr hab. med. Maria Radziwoń-Zaleska  
dr med. Janusz Sierdziński  
prof. dr hab. med. Waldemar Szelenberger  
prof. dr hab. med. Katarzyna Życińska

## Prof. Jerzy Modrakowski (1875-1945) Twórca Katedry i Zakładu Farmakologii Eksperymentalnej Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Medycznego

Dagmara Mirowska-Guzel,  
Andrzej Członkowski,  
Zbigniew Szreniawski

Katedra i Zakład Farmakologii Doświadczalnej i Klinicznej  
Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego

W 2015 r. mija 140. rocznica urodzin oraz 70. rocznica śmierci prof. Jerzego Modrakowskiego, wybitnego farmakologa oraz twórcy i pierwszego kierownika Katedry i Zakładu Farmakologii Eksperymentalnej (obecnie Katedra i Zakład Farmakologii Doświadczalnej i Klinicznej).

Jerzy Leopold Modrakowski urodził się 3 kwietnia 1875 r. w Bydgoszczy, w niemieckiej rodzinie polskiego pochodzenia. Ojciec – Franciszek Modrakowski był właścicielem sklepu bławatnego w Bydgoszczy. Brał udział w wojnie francusko-pruskiej, w której został ranny i zmarł w wieku trzydziestu kilku lat. Po jego śmierci żona Serafina (z domu Cieszkowska według dokumentów, Ciastowska według relacji rodziny) wraz z synami: Jerzym i Leopoldem przeprowadziła się do Wrocławia i ponownie wyszła za mąż za urzędnika kolejowego Schwarzbacha, z którym miała jeszcze dwóch synów Kurta i Fritza.

W 1893 r. Jerzy Modrakowski ukończył Gimnazjum Świętego Jana we Wrocławiu i rozpoczął studia medyczne na Uniwersytecie Wrocławskim (1893-1895, 1897-1898). Pomimo trudnych warunków w pierwszych latach nauki, świetnie radził sobie jako student. Po pierwszym roku studiów otrzymał stypendium im. Karola Marcinkowskiego dla najlepszego studenta Polaka, ufundowane przez Wielkopolan. Zapewniło mu to stabilizację materialną i umożliwiło kontynuację studiów na uniwersytetach niemieckich, w tym w Monachium (1896-1897). Spotkał liczną grupę młodych Polaków, także studentów, z którymi się zaprzyjaźnił i pod ich wpływem rozpoczął intensywną naukę języka polskiego. Dr n. praw. Jadwiga Modrakowska-Skiba – córka Profesora tak wspomina język, którym posługiwał się w późniejszych latach jej ojciec: „Mówił piękną literacką polszczyzną, lecz z wyraźnym cudzoziemskim akcentem, który dobrze pamiętam, jednak wtedy nie znałam jego przyczyny. Opanował także trudną polską ortografię w stopniu pozwalającym myśleć, że ojczystym językiem władał od dzieciństwa, a nie dopiero od dwudziestego pierwszego roku życia”.



Profesor Jerzy Modrakowski podczas podróży statkiem (miejsce i data nieznane)

Jerzy Modrakowski ukończył studia w Berlinie w 1898 r. i uzyskał tam stopień doktora medycyny. Następnie odbył roczny staż w Monachium, gdzie poznał profesora Waclawa Sobierańskiego – kierownika Zakładu Farmakologii na Uniwersytecie im. Jana Kazimierza we Lwowie, którego później został asystentem. We Lwowie zamieszkał z pierwszą żoną, Eleonorą Martin, malarką, którą poznał w Monachium. Najstarszy syn George urodził się we Lwowie. W 1902 r. państwo Modrakowscy wyjechali do Stanów Zjednoczonych, gdzie zamieszkali w Milwaukee, w stanie Wisconsin. Jerzy Modrakowski pracował tam jako lekarz. Praca nie sprawiała mu satysfakcji, bardziej niż praktyką lekarską chciał zajmować się badaniami naukowymi. Córka we wspomnieniach pisze tak: „(...) w tak dzikim kraju, jakim wówczas były Stany Zjednoczone nie było odpowiednich warunków do pracy naukowej”. Po roku Modrakowski zdecydował się na powrót do Europy. Po drodze, w 1904 r. w Strasburgu ukończył farmację. W 1905 r. wrócił do Lwowa gdzie kontynuował badania naukowe. Jednocześnie praktykował jako lekarz, okresowo w uzdrowisku w Kissingen. W tamtym czasie interesował się balneologią i pacjentom zalecał lecznicze kąpiele, o skuteczności których był przekonany.

Po śmierci profesora Waclawa Sobierańskiego, Modrakowski kontynuował rozpoczęte przez niego badania naukowe i wykłady z zakresu farmakologii. W 1905 r. uzyskał stopień docenta farmakognozji, w 1909 r. docenta z zakresu farmakologii, a w 1912 r. został mianowany na stanowisko profesora nadzwyczajnego farmakologii przez cesarza Franciszka Józefa. W tamtym okresie uzupełniał wykształcenie i wizytował w celach naukowych ośrodki farmakologiczne i farmaceutyczne w Austrii, Francji, Anglii i Szwajcarii. Jednocześnie praktykował jako lekarz, specjalizując się w chorobach przewodu pokarmowego.





*Profesor Jerzy Modrakowski z żoną Romaną z Lentzów*

W czasie I Wojny Światowej pracował w Klinice profesora Stechlina w Bazylei (Szwajcaria). W 1917 r. objął stanowisko naczelnego lekarza szpitala zakaźnego w Wiedniu.

W grudniu 1917 r. w Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Warszawskiego powołana została Katedra Farmakologii Eksperymentalnej, której prof. Modrakowski został kierownikiem. 1 stycznia 1918 r. rozpoczął działalność Zakład Farmakologii dysponujący 2 etatami: kierownika i asystentki. W okresie działalności zakładu pracowało w nim 9 osób. Wśród współpracowników prof. Modrakowskiego byli między innymi wybitni farmakolodzy: Henryk Sikorski (późniejszy twórca i kierownik Katedry Farmakologii i Toksykologii Wydziału Weterynaryjnego UW, zamordowany w 1941 r. w Katyniu), Emil Leyko (późniejszy kierownik Katedry Farmakologii Uniwersytetu w Wilnie i twórca Katedry Farmakologii w Uniwersytecie Łódzkim), Janusz Supniewski (późniejszy kierownik Zakładu Farmakologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, twórca krakowskiej szkoły farmakologicznej). Do grona jego współpracowników należał również J. Konorski – profesor neurofizjolog, W. Rusiecki – profesor chemii toksykologicznej, M. Nikonorow – profesor toksykologii żywności, J. Majcherczyk – późniejsza docent. W okresie ponad dwudziestoletniej działalności profesora Modrakowskiego w Katedrze Farmakologii, przeprowadzono 3 przewody habilitacyjne, stopnie doktora medycyny uzyskało 10 osób, a doktora farmacji 8 osób.

W 1919 r. Modrakowski otrzymał nominację na stanowisko profesora zwyczajnego. W tym samym czasie wstąpił do armii generała Józefa Hallera jako lekarz w stopniu majora. Ze względu na biegłą znajomość języka angielskiego został przydzielony do misji generała Józefa Romera w celu prowadzenia pertraktacji z armią amerykańską dotyczących zakupu urządzeń sanitarnych i lekarstw dla polskiego wojska. Jednak pracę akademicką uważał za najważniejszą – zajmował się organizowaniem studiów lekarskich, farmaceutycznych i stomatologicznych. Prowadził prace naukowe, a jego publikacje ukazywały się w Polsce i za granicą w językach: niemieckim, francuskim, angielskim. Badania dotyczyły między innymi: patogenezy moczówki prostej, obrzęku płuc, wstrząsu anafilak-

tycznego, fizjologii i farmakologii trawienia, w tym zastosował po raz pierwszy rentgenografię do badań farmakologicznych przewodu pokarmowego. Ponadto prof. Modrakowski „jako pierwszy w Polsce zajmował się standaryzacją leków roślinnych”. W Katedrze powstały podręczniki: „Toksykologia” (1925), „Farmakologia z toksykologią, recepturą i farmakognozją” (1926), „Farmakologia z toksykologią i recepturą” (1930) oraz „Podręcznik farmakologii dla lekarzy i studentów” (1935). W 1949 r. wydano podręcznik „Farmakologia wegetatywna”.

W okresie pracy w Uniwersytecie Warszawskim profesor Modrakowski brał czynny udział w organizowaniu studiów farmaceutycznych, weterynaryjnych i stomatologicznych. Pełnił funkcję Dziekana Wydziału Lekarskiego (1926-1927), dyrektora wyodrębnionego z tego wydziału Instytutu Stomatologicznego, przekształconego następnie w samodzielną Akademię Stomatologiczną; której był także rektorem (wybrany w 1936 r.). Dzięki jego wysiłkom przyznano teren i fundusze na budowę Akademii Stomatologicznej (1939 r.). Był prekursorem farmakologii klinicznej walcząc o utworzenie III Kliniki Chorób Wewnętrznych, która we współpracy z Zakładem Farmakologii miała prowadzić badania nowych leków.

Wykłady prowadzone przez profesora Modrakowskiego były bardzo cenione przez studentów i lekarzy. Były interesujące, przystępne, przekazywane z humorem i uwzględniały problematykę kliniczną, co nadawało im praktyczny charakter.

Jerzy Modrakowski był członkiem Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, Polskiej Akademii Umiejętności (1930 r. jako członek korespondent, od 1934 r. członek rzeczywisty). W 1937 roku był polskim delegatem jako członek-ekspert w Międzynarodowej Komisji ds. Narkotyków przy Lidze Narodów. Jako delegat Wydziału Lekarskiego utrzymywał także kontakt z Fundacją Rockefellera. Ukoronowaniem kariery zawodowej był wybór profesora Jerzego Modrakowskiego na stanowisko Rektora Uniwersytetu Warszawskiego. Pełnił tę funkcję w niezwykle trudnych warunkach oblężenia miasta we wrześniu 1939 r. (w tym czasie w pomieszczeniach Wydziału Lekarskiego UW działał szpital polowy), a następnie w okresie likwidacji UW przez okupantów. Został odznaczony Krzyżem Walecznym za obronę Warszawy.

Po kapitulacji stolicy profesor Modrakowski jesienią 1939 r. kilkakrotnie w prywatnych mieszkaniach organizował zebrania władz uczelni. Wspólnie z innymi rektorami warszawskich uczelni zwrócił się do władz okupacyjnych o zezwolenie na przeprowadzenie egzaminów końcowych dla tych studentów, którym do skończenia studiów brakowało tylko tego ostatniego egzaminu. Niemcy zgodzili się, choć tylko na niektórych wydziałach i z wykluczeniem Żydów. W maju 1940 r. wydano 529 dyplomów studentom wydziałów: lekarskiego, farmaceutycznego, weterynaryjnego i matematyczno-przyrodniczego UW oraz Akademii Stomatologicznej, Politechniki warszawskiej i Szkoły Głównej Handlowej.

Córka profesora Modrakowskiego wspomina: „Matka opowiadając mi o pertraktacjach z okupantem podkreślała, że doszło do nich z inicjatywy ojca. Występując oficjalnie jako Rektor Uniwersytetu Warszawskiego przyczynił się do uzyskania zezwolenia na przeprowadzenie egzaminów dyplomowych. Wychował się i długo przebywał w środowisku niemieckim. Znał więc świetnie mentalność Niemców i umiał z nimi rozmawiać. Oprócz znajomości języka ważną rolę odegrało dobrane właściwych argumentów, które w końcu przekonały hitlerowców. (...) Pertraktacje z władzami okupacyjnymi miały niedobre skutki dla ojca. Przy okazji rozmów Niemcy zwrócili uwagę na doskonałą znajomość języka i zainteresowali się jego życiorysem. I tak dowiedzieli się o studiach w niemieckich uczelniach (...) oraz dwóch braciach Niemcach stale mieszkających we Wrocławiu (...). Zaproponowali więc ojcu objęcie katedry farmakologii w jednym z niemieckich uniwersytetów, chyba właśnie we Wrocławiu, możliwość kontynuowania badań naukowych, kompletnie urządzonej willę i bardzo dobre warunki finansowe. Stanowczo odrzucił tę propozycję (...)”.

Profesor Modrakowski brał udział w konspiracyjnym nauczaniu, wykładał farmakologię w tzw. Szkole Zaorskiego. Córka w niepublikowanych wspomnieniach pisze tak: „Już wcześniej ojciec związał się z istniejącą oficjalnie prywatną szkołą dla personelu sanitarnego, kierowaną przez Docenta Zaorskiego. Kształciła laborantów i felcerów. Na początku miała dobre warunki lokalowe. Zajęcia odbywały się w jednym z ocalałych budynków uniwersyteckich na Krakowskim Przedmieściu, gdzie przed wojną mieścił się Zakład Farmakologii. Tam ojciec czuł się gospodarzem i mógł swoich słuchaczy traktować jak studentów wyższej uczelni. Wysoki, niemal akademicki poziom jego wykładów naraził placówkę na szykany ze strony okupantów. W lutym 1943 roku usunięto ją z Uniwersytetu i skonfiskowano pomoce naukowe. Odtąd szkoła funkcjonowała w różnych wy-



Prof. Dr. med. JERZY MODRAKOWSKI  
Kierownik Zakładu farmakologii  
Dziekan Wydziału Lekarskiego w roku 1926/7.

najmowanych pomieszczeniach. Tak przetrwała do wybuchu Powstania Warszawskiego”.

Powstanie warszawskie zastało profesora Modrakowskiego w Warszawie. Po powstaniu był aresztowany i przymusowo zatrudniony, między innymi jako lekarz obozowy we Wrocławiu. Po kapitulacji Wrocławia i likwidacji obozu profesor Modrakowski zmarł 14 czerwca 1945 r. po przebytej operacji.

W 1993 r. w symposium dedykowanym 75. rocznicy powstania Katedry i Zakładu Farmakologii wziął udział prof. dr hab. wet. Andrzej Modrakowski – drugi syn profesora.

Dzięki wieloletnim kontaktom z dr n. praw. Jadwigą Modrakowską-Skibą uzyskaliśmy wiele cennych materiałów i informacji dotyczących życia profesora Modrakowskiego, jego rodziny i Katedry Farmakologii.

Znakomitą ocenę aktywności profesora Modrakowskiego wyrażają słowa prof. Supniewskiego: „Modrakowski był prawdziwym europejskim badaczem naukowym

w ścisłym i dobrym tego słowa znaczeniu. Był uczonym najwyższej klasy, cenił bowiem nie tylko żmudne dociekania naukowe, lecz również filozofię nauki, cel i syntezę wiedzy”.

### Bibliografia

1. Irena Ćwiertnia-Sitowska: *Studia medyczne w latach 1941-1949*. [dostęp 2012-07-19].
2. Marek Krawczyk, Magdalena Zielonka, *Katedra i Zakład Farmakologii Doświadczalnej i Klinicznej*, w: *Dzieje I Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Warszawie (1809-2006)*, red. Marek Krawczyk, Lublin, 2009, 914-917.
3. Janina Majcherczyk, Wojciech Rewerski, *Prof. dr Jerzy Modrakowski*, w: *Historia Farmakologii w Polsce*, red.: Andrzej Danysz, Polskie Towarzystwo Farmakologiczne, Warszawa, 1997, 391-394.
4. Jadwiga Modrakowska-Skiba, *Powrót do minionego czasu (zapiski z pamięci)*, materiały nie publikowane.
5. Zbigniew Szreniawski, Wojciech Rewerski: *Jerzy Modrakowski. 1875-1945*. *Acta Physiologica Polonica* 1987, 38(3), 269-271.
6. Andrzej Śródka, *Katedra i Zakład Farmakologii Eksperymentalnej*, w: *Dzieje nauczania medycyny i farmacji w Warszawie (1789-1950)*, red. Marcin Łyskanowski, Andrzej Stapiński, Andrzej Śródka, Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, Warszawa, 1990, 279-280.

Autorzy oraz Redakcja Czasopisma „Medycyna Dydaktyka Wychowanie” składają podziękowanie Pani dr n. praw. Jadwidze Modrakowskiej-Skibie za pomoc w przygotowaniu materiału

## Obrony prac doktorskich

### I Wydział Lekarski

26 marca 2015 roku

godz. 9<sup>15</sup>

**lek. Aneta Obcowska** *Przydatność ultrasonografii*

*przezodbytniczej w diagnostyce przetok odbytu*

promotor: dr hab. Małgorzata Kołodziejczak

recenzenci: prof. dr hab. Wiesław Jakubowski

dr hab. Jacek Sobocki

godz. 10<sup>30</sup>

**lek. Paweł Kulicki** *Wpływ aktywnych i nieaktywnych metabolitów witaminy D na oś nerka-kość-przystalicyce u chorych przewlekle hemodializowanych*

promotor: prof. dr hab. Joanna Matuszkiewicz-Rowińska

recenzenci: prof. dr hab. Zbigniew Hruby

prof. dr hab. Andrzej Oko

godz. 12<sup>00</sup>

**lek. Robert Julian Kowalik** *Ocena zastosowania hipotermii terapeutycznej u chorych po nagłym pozaszpitalnym zatrzymaniu krążenia*

promotor: prof. dr hab. Grzegorz Opolski

recenzenci: prof. dr hab. Janina Stępińska

prof. dr hab. Beata Średniawa

### II Wydział Lekarski

24 marca 2015 roku

godz. 11<sup>00</sup>

**lek. Marcin Giaro** *Ocena wiedzy lekarzy rodzinnych i chirurgów w zakresie leczenia otyłości olbrzymiej*

promotor: prof. nadzw. dr hab. Mariusz Wyleżoł  
(Wojskowy Instytut Medycyny Lotniczej)

recenzenci: prof. dr hab. Janusz Strzelczyk  
(Uniwersytet Medyczny w Łodzi)

prof. dr hab. Krzysztof Paśnik (Wojskowy Instytut Medyczny w Warszawie)

godz. 12<sup>00</sup>

**mgr Anita Obrycka** *Adaptacja i wykorzystanie kwestionariusza LittIEars w ocenie postępów rehabilitacji słuchowej*

promotor: prof. dr hab. Henryk Skarżyński  
(Instytut Fizjologii i Patologii Słuchu)

recenzenci: prof. dr hab. Tomasz Kręcicki (Uniwersytet Medyczny we Wrocławiu)

prof. nadzw. dr hab. Krzysztof Kochanek  
(Instytut Fizjologii i Patologii Słuchu)

godz. 12<sup>50</sup>

**mgr Mariusz Jaworski** *Analiza różnic w zakresie wybranych zmiennych osobowościowych i żywieniowych w grupie pacjentek z zaburzeniami odżywiania i kobiet nie wykazujących tych zaburzeń*

promotor: prof. dr hab. Krzysztof Owczarek

recenzenci: prof. nadzw. dr hab. Ewa Mojs  
(Uniwersytet Medyczny w Poznaniu)  
prof. nadzw. dr hab. Paweł Izdebski  
(Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy)

### Wydział Farmaceutyczny

11 marca 2015 roku

godz. 12<sup>15</sup>

**mgr farm. Michał Łażniewski** *Zastosowanie modelowania komparatywnego oraz dokowania molekularnego do strukturalno-funkcjonalnej analizy białek*

promotor: dr hab. Dariusz Plewczyński

recenzenci: prof. dr hab. Andrzej Koliński

dr hab. Krzysztof Pawłowski

godz. 13<sup>15</sup>

**mgr farm. Magdalena Popławska** *Opracowanie komplementarnych metod identyfikacji i oznaczania substancji aktywnych farmakologicznie w produktach nielegalnych i sfałszowanych*

promotor: prof. dr hab. Zbigniew Fijałek

recenzenci: prof. dr hab. Jan Ludwicki

prof. dr hab. Waław Kołodziejski

25 marca 2015 roku

godz. 12<sup>00</sup>

**mgr inż. Agnieszka Filipek** *Wpływ substancji pochodzenia naturalnego na modyfikację hemoglobiny i ekspresję receptora CD163 w komórkach monocytów/makrofagów*

promotor: prof. dr hab. Marek Naruszewicz

recenzenci: prof. dr hab. Danuta Zapolska-Downar

prof. dr hab. Tomasz Guzik





## **Prof. dr hab. n. med. Maciej Borkowski**

1931-2015

Prof. dr hab. n. med. Maciej Borkowski zatrudniony był w Warszawskim Uniwersytecie Medycznym (dawniej Akademii Medycznej w Warszawie) od 1 września 1988 do 30 września 2001 roku (do czasu przejścia na emeryturę) w II Katedrze i Klinice Chirurgii II Wydziału Lekarskiego. W tym czasie zajmował kolejno stanowiska: docenta, profesora nadzwyczajnego, profesora zwyczajnego.

Pełnił funkcje: Prodziekana II Wydziału Lekarskiego od 1.09.1990 do 31.08.1993, Dziekana II Wydziału Lekarskiego od 1.09.1993 do 31.08.1999 (dwie kadencje), Kierownika Katedry i Kliniki od 1.09.1988 do 30.09.2001.

Był specjalistą w dziedzinie chirurgii ogólnej, głównie zajmował się chirurgią naczyń obwodowych, leczeniem miażdżycowego niedokrwienia kończyn dolnych.

Włożył znaczny wkład organizacyjny i dydaktyczny w rozwój i kształt II Wydziału Lekarskiego, był współtwórcą i organizatorem studiów anglojęzycznych w ramach II Wydziału Lekarskiego.

Profesor Maciej Borkowski był twórcą oddziału chirurgicznego w Szpitalu Wolskim w Warszawie, jednego z najnowocześniejszych wówczas ośrodków w Polsce.

Za swoją działalność organizacyjną i dydaktyczną zostawał wielokrotnie nagradzany przez JM Rektora.

Odnaczenia:

Złoty Krzyż Zasługi (1976), Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (2000), Medal Komisji Edukacji Narodowej (1999).

## **Prof. dr hab. n. med. Bogusław Moszyński**

1924-2015

Prof. dr hab. n. med. Bogusław Moszyński zatrudniony był w Warszawskim Uniwersytecie Medycznym (dawniej Akademii Medycznej w Warszawie) od 15.01.1955 do 30.09.1995 roku (do czasu przejścia na emeryturę) w Katedrze i Klinice Oto-Ryno-Laryngologii II Wydziału Lekarskiego, zajmując kolejno stanowiska: asystenta, adiunkta, docenta, profesora nadzwyczajnego, profesora zwyczajnego.

W tym czasie pełnił funkcje, m.in.: Prodziekana II Wydziału Lekarskiego (1.12.1977-31.08.1981) oraz Kierownika Katedry i Kliniki Oto – Ryno – Laryngologii (1.10.1980-30.09.1995).

Był specjalistą w dziedzinie otolaryngologii, włożył znaczny wkład organizacyjny i dydaktyczny w rozwój i kształt II Wydziału Lekarskiego. Prowadził szeroką działalność dydaktyczną w szkoleniu podyplomowym z chirurgii i mikrochirurgii laryngologicznej. Autor dwóch filmów naukowo-dydaktycznych dla studentów i lekarzy. Posiadał znaczny dorobek naukowy. Profesor Bogusław Moszyński był autorytetem naukowym, zwłaszcza w zakresie mikrochirurgii otolaryngologicznej i operacyjnej rehabilitacji słuchu. Wprowadził szereg modyfikacji i nowych metod postępowania pozwalających na rekonstrukcję ucha środkowego.

Nagradzany przez JM Rektora nagrodami za osiągnięcia organizacyjne, dydaktyczne i naukowe.

Odnaczenia: Złoty Krzyż Zasługi (1983), Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.



Fot. Archiwum WUM

Źródło: na podstawie materiałów II Wydziału Lekarskiego WUM